Nr. 152. Piątek, 6 Lipca 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą dwutygodnika ilustrowanego **„Świat“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej, jak i artystyczną wartością działu obrazkowego,* **po cenie wyjątkowo zniżonej,** *a mianowicie:*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać dwutygodnik ilustrowany **„Świat“** po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	4 „ 50 „
	kwartalnie	2 zł. 25 ct.
	miesięcznie	— „ 75 „
Na prowincyi:	półrocznie	5 „ — „
	kwartalnie	2 zł. 50 ct.
	miesięcznie	— „ 84 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 czerwca b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Maryana barona Bł a żowskiego, właściciela dóbr Nowosiółki jazłowieckie, na prezesa Rady powiatowej w Buczaczu.

Pan Minister skarbu zamianował poborców podatkowych: Wincentego Juszkiewicza, Ludwika Hoeffera, Jana Hoszowskiego i Jana Marnika kontrolorami głównych urzędów podatkowych w IX klasie rangi, w obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 lipca.

Jan Casimir-Périer przedstawił się już Francyi, Europie i światu całemu w swojej roli naczelnego zwierzchnika jednego z najpierwszych państw, reprezentanta narodu, który w historyi tak ważną odegrał rolę: uczynił to w orędziu odczytanem w miniony wtorek w obu Izbach parlamentu francuskiego. Silna indywidualność nowego prezydenta Francyi zarysowała się wyraźnie w tym manifeście do przedstawicieli narodu: osnowa jego dowodzi — czego dowiódł już właściwie sam fakt wyboru Casimir-Périera wśród tak tragicznych okoliczności na prezydenta rzeczypospolitej, — iż nowy zwierzchnik Francyi jest wybitną, niepospolitą osobistością. Orędzie to pełne głębokich myśli, pełne stanowczości politycznej i pełne szczerości, — zredagowane w słowach wyszukanych niemal — umiejące potrącić o struny uczucia, patryotyzmu i wrażeń chwilowych, ale na to tylko, aby tem silniej zachęcić do wspólnej pracy dla dobra ojczyzny i ludzkości; — orędzie to, stawiające jasno różnicę pomiędzy postępem a przewrotem, — świadome odpowiedzialności urzędu, ale dowodzące także dobrej woli i poczucia własnej siły: jest prawdziwem posłannictwem pokoju zewnętrznego, wewnętrznej zgody i patryotycznej pracy w dziedzinie zdrowego postępu i istotnej wolności.

Nie trudno z jego osnowy poznać, jakie są główne punkta programu Périera. Liczne i wymowne objawy współczucia z powodu tragicznego zgonu Carnota, oraz niemniej wymowne objawy sympatyi i uznania ze strony zagranicy dla nowego prezydenta dowiodły, że Francya może liczyć na pokój; — to też Casimir Périer otwarcie mówi o swojem i Francyi zamiłowaniu do pokoju. Otwarcie także i z przejęciem kochającego swój kraj zwierzchnika zapewnia, iż pragnie kraj ten widzieć zawsze centralnem ogniskiem duchowego oświecenia, tolerancyi i postępu, że pragnie zamożność jego i dobrobyt podnieść i utrwalić. To jednak nie wystarcza jeszcze naturze tak samodzielnej i świadomej siebie, jaką jest Casimir-Périer. On wytyka sobie dalsze i trudniejsze zadanie: mówi otwarcie, iż ideą jego jest, aby parlament francuski przestał być polem partyjnych walk, bezpożytecznych współubiegań się i osobistych zachcianek, — aby rzeczpospolita francuska „nie zawodząc nigdy tych, którym jest winna więcej, aniżeli samą nadzieję“, była rękojmią publicznego porządku i ładu społecznego! — W wykorzenieniu zatem jałowych, bezużytecznych, trawiących tylko siły narodu walk parlamentarnych, i w przywróceniu — a może raczej w utrzymaniu nadal — spokoju społecznego dla rzeczpospolitej, streszcza się program nowego prezydenta. Program to krótki, ale jakże trudny we Francyi wobec tych raf podwodnych, jakiemi dla każdej organizacyjnej pracy w rzeczypospolitej są — a może w stopniu jeszcze większym będą — tamtejsze stosunki społeczne i polityczne! Już sposób, w jaki partya socyalistyczna przyjęła w Izbie deputowanych orędzie prezydenta, dowodzi, iż nie może on liczyć na to, aby zadanie jego było łatwem; ale Casimir-Périer wie o tem i wie, że z drugiej strony, gdyby zadanie to spełnił, wzniósłby się ponad posądzanego o reakcyjne dążności Mac-Mahona, ponad słabego Grévy'ego, ponad „poprawnego“ lecz biernego Carnota, i mógłby kiedyś zająć w dziejach Francyi słusznie miejsce obok wielkiego „organizatora“ rzeczypospolitej, obok Thiersa!

Ambicyi — w szlachetnem rozumieniu słowa — nie braknie zaś nowemu prezydentowi Francyi, jak nie braknie mu także gotowości i chęci do walki; lecz czy nie zbywa mu na władzy? Konstytucya francuska z r. 1875, nie dała prezydentowi rzeczypospolitej przywilejów zbyt obszernych, takich przywilejów zwłaszcza, które — jak Francyę nauczyło doświadczenie — tworzą dyktatorów. Każdy akt jego wymaga kontrasygnacyi odpowiedzialnego ministra; może on wprawdzie rozwiązać Izbę posłów, ale tylko za aprobatą senatu; potrzebuje zgody Izb do wypowiedzenia wojny lub zawarcia pokoju, a także wszystkie międzynarodowe układy, odnoszące się do odstąpienia, zmiany lub nabycia nowych terytoryów, wszystkie układy handlowe i traktaty obciążające skarb państwa, potrzebują zatwierdzenia parlamentu. Z drugiej jednak strony posiada prezydent rzeczypospolitej ważne i rozległe prawa. Tak w szczególności układy aliansowe i cała polityka zagraniczna, wyjąwszy prawa powołania pod broń, spoczywają mniej więcej w rękach prezydenta. Wolno mu dalej zawieszać uchwały parlamentu i domagać się ponownego rozbioru danej kwestyi; wolno mu porozumiewać się z parlamentem za pośrednictwem orędzia, które jego minister od-

LISTY PARYSKIE.

30 czerwca.

(*Le président est mort, vive le président!*)

Tragiczna śmierć Carnota i bezpośrednio po niej wybór Casimir-Périera, należą do owych wypadków, które nadają sygnaturę czasom naszym. Historya, ów najzręczniejszy z dramaturgów, otacza te dwa zdarzenia całym fajerwerkiem kontrastów, które zajmując i olśniewając podobnie jak efekta teatralne, jednak o wiele bardziej są pouczające.

Sto lat temu, zbuntowani mieszczanie francuscy ścięli Ludwika XVI, a słynny Simon umęczył niewinnego Ludwika XVII, którego losem świeżo zajmowała się cała Francya w skutek zmartwychwstania legendy o Naundorffie.

Sto lat temu, Komitet Dobra Publicznego wydał dekret, skazujący na zagładę miasto Lugdun i jego mieszkańców.

„*La ville de Lyon sera détruite*, — opiewał 3 artykuł dekretu tego — *tout ce qui a été habité par les riches sera démoli.*“

Skutkiem dekretu tego tysiące niewinnych mieszczan zginęło; krew Lugduńczyków lała się strumieniami po bruku ich miasta.

Pod dekretem stało imię Carnota.

Trzydzieści pięć lat temu, Francuzi, rzuciwszy hasło „Włochy wolne od Alp aż do Adryatyku“ połączyli się z Włochami i stanęli u ich boku pod Solferino, w dniu 24 czerwca 1859 r.

24 czerwca 1894 r., wnuk Carnota, potomek dynastyi królobójców i bratobójców, objeżdżał Lugdun, który przywdział szatę uroczystą na jego cześć.

Młody jakiś człowiek, licho odziany, korzystając ze swobody, która panuje w demokratycznej Francyi, zbliża się do jego powozu, wskakuje nań, i najspokojniej morduje sztyletem prezydenta rzeczypospolitej, otoczonego kirasyerami.

Krew Carnota, którego dziad skazał Lugduńczyków na wytępienie, toczy się po bruku lugduńskim. Wnuk Carnota, który mordował w imię wolności, ginie z ręki młodzieńca, który godzi weń sztyletem w imię tego samego hasła.

I kimże jest ten młody człowiek, zbrodniarz czynem, bohater odwagą? Santo Caserio, to syn wolnych Włoch, owych Włoch, które na drogę skrajniejszej coraz wolności popchnęli sami Francuzi. To przedstawiciel anarchizmu, owego stronnictwa rewolucyjnego, które wywodzi ród swój w prostej linii z teroryzmu mężów wielkiej rewolucyi.

W pysznej restauracyi lasku bulońskiego liga francusko-włoska wznosi toasty na cześć związku braterskiego tych dwóch ludów romańskich, na cześć pamięci Solferina — a tego samego wieczora, o tej samej godzinie, Włoch morduje prezydenta rzeczypospolitej francuskiej. Francuzi plądrują magazyny włoskie i tępią Włochów w Lugdunie.

Prezydent rzeczypospolitej przybywa na wystawę lugduńską, na jedno z owych świąt pokoju, którem to państwo niby — demokratyczne, dowodzić pragnie zdrowia swego i rozkwitu, błogosławieństw swego systemu — Carnot przybywa na wystawę lugduńską, by paść pod sztyletem anarchisty.

Santo Caserio, młodzieniec, który zasztyletował łagodnego Carnota, był sam człowiekiem o nader łagodnem usposobieniu, niemal tkliwym. — Jako młodę chłopię — opowiada brat jego, handlujący winem w Medyolanie — Santo był prześlicznym. Główka jego, otoczona jasnymi puklami, była tak uroczą, że Santo w procesyach przedstawiać musiał św. Jana; w dzień tego świętego oprowadzano go po mieście na pół nagiego, odzianego jedynie skórą jagnięcia.

Pietro Gori, adwokat genueński, który wprowadził Caseria w koła anarchistyczne i był jego mistrzem, opowiada o młodym wychowanku swym ciekawszy jeszcze rys. Pewnego wieczora udali się razem do teatru della Commenda w Medyolanie. Grano dramat Giacomettiego „Marie Antoinette“. Na widok Ludwika XVI i małżonki jego, idących na gilotynę, Santo płakał gorącemi łzami...

W parę lat potem młody zapaleniec, mszcząc na oficyalnym przedstawicielu burżoazyi republikańskiej zdradę, jaką popełniła wobec ludu przez zagarnięcie wszystkich korzyści wynikłych z rewolucyi, zemścił mimowoli nieszczęśliwego króla, którego burżoazya wysłała na gilotynę.

Historya pisze znakami symbolicznymi, a jednak zrozumiałymi dla wszystkich....

A jednak zapytacie, mimo tego symbolicznego, przedziwnego zresztą związku zajść — cóż biedny Carnot temu winien? Czyż zadano kiedykolwiek cios niesprawiedliwszy, czyż oddając ducha pod sztyletem — *l'arme de précision*, jak go ochrzcił About po zamachu Orsiniego — nie był on niewinną ofiarą pozycyi swej?

Niezawodnie: za zbrodnie historyczne pokutują zazwyczaj nie ci, którzy je popełnili, ale niewinni. A cóż zawinił Ludwik XVII?

Można rzec bez przesady, że Carnot w życiu politycznem zawinił tyle, co ów królewicz dziewięcioletni. „Carnot le correct“, na to miano zasługiwał jako człowiek i jako polityk. Nie żył on właściwie nigdy życiem własnem, indywidualnem — tak opowiada Jules Simon, stary przyjaciel jego rodziny; prowadził się zawsze i we wszystkiem według tradycyi rodzinnej, zainaugurowanej przez Lazara Carnota. Wzorowy uczeń szkoły politechnicznej, dystyngowany inżynier o wiedzy ścisłej ale bez szerokich horyzontów umysłowych, ożenił się według woli ojca.

Takim był w życiu; a cóż dopiero w polityce! Ten prezydent, o którym Dumas powiedział, że nie był wybranym dla siebie, lecz przeciw komuś innemu, nie ośmielił się nigdy mieć własnej woli, własnego zdania. Był to prezydent zrezygnowany, rzekłbyś: prezydent mechaniczny, ideał dzisiejszej konstytucyi francuskiej.

Bo w samej rzeczy: jeżeli w Ameryce mordują Garfielda i Lincolna, to te morderstwa polityczne mają pewną logikę, gdyż tam prezydent rzeczypospolitej ma pewne prerogatywy polityczne, jest on przedstawicielem pewnego stronnictwa. We Francyi świetnemu tytułowi nie odpowiada bynajmniej potęga faktyczna; prezydent jest poniekąd wielkim mistrzem ceremonij narodu. Reprezentuje, podpisuje, — ale nie rządzi.

Takim to prezydentem był Carnot. Pokrywał on osobistością swą wszystko, co za czasów jego siedmiolecia zainicyowali polityce zawodowi i wpływowa sfera kapitalistyczno-bankierska; pokrywał Panamę, pod-

czytuje z trybuny; ma prawo łaski, zarządza siłą zbrojną, mianuje urzędników cywilnych i wojskowych, przewodniczy — jak konstytucya wyraźnie zaznacza — we wszystkich uroczystościach narodowych; przy nim są uwierzytelnieni ambasadorowie i posłowie obcych mocarstw, jest nieodpowiedzialnym, z wyjątkiem zdrady stanu, o co oskarżyć może go tylko Izba deputowanych, a sądzić tylko senat; rozdaje teki i ster gabinetów, nadaje kierunek rządom, a tak w tych wszystkich sprawach, jak w ogóle na całem polu wewnętrznej i zewnętrznej polityki wpływ jego jest zależny jedynie od tego, jakie znaczenie sobie wyrobi w radzie ministrów. Można się zaś spodziewać, iż Casimir-Périer nie zadowoli się bierną reprezentacyą, lecz że zapewni sobie wpływ przeważający na rządy — i to podnosi wartość jego orędzia, które tak wyraźnie mówi o konstytucyjnych „prerogatywach“ prezydenta rzeczypospolitej.

Wizyty u ks. Bismarcka.

W tych dniach odbywał się w Hamburgu zjazd niemieckich dziennikarzy i literatów. Po załatwieniu się ze sprawami porządku dziennego, zjazd postanowił złożyć gremialnie wizytę ks. Bismarckowi we Friedrichsruh. Książę przyjął gości radośnem sercem i odpowiedział na okrzyki, hurra! przygotowaną mową, poczem pewien austryacki dziennikarz, którego nazwisko dzienniki dyskretnie przemilczają, oświadczył, że i dla Niemców z Austryi rezydencya księcia, Friedrichsruh, jest najpiękniejszym i najbardziej przyciągającym kawałkiem ziemi niemieckiej, co księciu dało pohop do wygłoszenia następującej mowy:

Cieszę się serdecznie, że obecnie zapanował lepszy stosunek między Austryą i Prusami, niż to było za czasów *Bundestagu*, gdy równocześnie zaprzęgano konie z przodu i z tyłu wozu, tak, iż nie można było ruszyć z miejsca. Niestety zdać się musieliśmy ze zrządzenia Boskiego na rozstrzygnięcie sporu mieczem. Była to bratobójcza wojna, wszyscy boleliśmy nad tem, iż musieliśmy ją prowadzić, lecz była ona nieuniknioną. Już w roku 1866 w Czechach staraliśmy się tak zachować wobec ludności, aby módz kiedyś powrócić. Wojna prowadzoną była tylko dopóty, dopóki tego wymagała konieczność. Skoro w Wiedniu zgodzono się na pozostawienie w naszych rękach steru spraw niemieckich, odczuliśmy potrzebę utrzymać Austryę w dotychczasowej potędze, a nawet o ile możności wzmocnić ją. Lecz chociaż wzajemnie należymy do siebie, my i Niemcy południowi, licząc w to i ziomków w Austryi, nie możemy mówić o wspólności interesów. Niemcy austryaccy mają odrębne dla siebie ognisko życia w kotlinie Dunaju, które nie może być zależnem od Berlina. Są jednak naszymi dobrymi przyjaciółmi i sojusznikami. W tym duchu rad jestem, mogąc pozdrowić Austryaków, nie jako ziomków, lecz jako pobratymców.

Po tej enuncyacyi pożegnał książę swych gości, którzy defilowali przed nim wśród okrzyków i z odkrytemi głowami.

Echo tych odwiedzin odbiło się na przedwczorajszym bankiecie w Hamburgu, na którym pewien wejmarski dziennikarz wzniósł toast na cześć Niemców, zamieszkałych poza granicami cesarstwa niemieckiego i przy tej sposobności mówił o „bezczelności madyarskiej“ i „ucisku“, jakiego doznają Niemcy czescy. Podczas tej mowy obecny na bankiecie austryacko-węgierski konsul generalny Stephany, wstał i wraz z małżonką demonstracyjnie salę opuścił. Z chwili pobytu dziennikarzy w parku księcia Bismarcka opowiadają jeszcze następny budujący szczegół: Wśród uczestników wiecu znajdował się także dr. Lehman z Berlina, któremu niedawno wytoczono proces o obrazę honoru kanclerza Caprivi'ego. Ks. Bismarck uścisnął mu serdecznie rękę i rzekł: „Mam nadzieję, że pański proces powinien się dobrze skończyć!“

Szowinizm niemiecki w Poznaniu ogłosił światu wielką nowinę. W sierpniu przyjdzie do skutku zbiorowa pielgrzymka Niemców poznańskich do ks. Bismarcka, który wówczas rezydować będzie w Warzinie, na pomorskiem pograniczu Kaszub. Losy pomysłu tego chwiały się w tę i ową stronę. Raz już głoszono, że książę dla „lichego zdrowia“ nie będzie mógł przyjąć pielgrzymów, aż nareszcie teraz wyznaczono im termin do Warzina. Zaraz ogłoszono odezwę, pod którą podpisany jest zastęp 53 Niemców, znanych aż nadto ze swoich uczuć dla polskiej ludności.

KRONIKA

Lwów, 5 lipca.

— **Odnaczenie.** Najjaśniejszy Pan najwyższem rozporządzeniem z dnia 12 maja b. r. pozostawił assesorowi senatu handlowego w sądzie obwodowym w Tarnopolu, Jakóbowi Gallowi, przy sposobności uwolnienia go na własną jego prośbę od tego urzędu, dożywotnio — z uwolnieniem od taksy — tytuł radcy cesarskiego, nadany mu poprzednio na czas urzędowania.

— **Pani Namiestnikowa,** Marya hr. Badeniowa wyjechała wczoraj na letni pobyt do Buska, gdzie zabawi do pierwszych dni września.

— **Awans kolejowy.** W zakresie generalnej Dyrekcyi i Dyrekcyi ruchu kolei państwowych we Lwowie, Krakowie i Stanisławowie, awansowali z dniem 1 lipca 1894: (C. d.)

W kl. IX. na 900 zł. a. w.: Karpiński Stanisław, Salver Leo, Klein Adolf, Mecherzyński Wincenty, Hochfeld Naftali, Kohn Maurycy, Nitecki Waleryan, Nagel Bernard, Ptaszyński Stanisław, Krüger Aleksander, Cyprian Emil, Komarzyński Teodor, Kossonoga Eustachy, Felsztyński Romuald, Steifer Maryan, Bily Karol, Wejda Franciszek, Rappaport Israel, Miziumski Piotr, Plechawski Alfred, Zdobnicki Stanisław, Mayer Ludwik, Ilnicki Tadeusz, Ullmann Karol, Charwat Józef, Chlebowski Roman, Neiger Isaak, Gröger Teodor, Kuhn Adam, Kopiec Jan, Witlaczil Leon, Żurowski Stefan, Mehoffer Eugeniusz, Niedźwiecki Bolesław, Veit Edmund, Milczanowski Karol, Jaworski Ignacy, Wowkonowicz Michał, Heller Ludwik, Dąbrowski Ludwik, Synowiecki Ignacy, Niedzielski Juliusz, Abrysowski Antoni, Steindl Ludwik, Pretsch Ryszard, Jędrzejowski Jan, Wirth Wacław, Blezień Jan, Fuhrman Herman, Feczko Ludwik, Nussbaum Dawid, Erdt Ludwik, Hoppen Samuel, Glück Henryk, Turek Karol, Makarewicz Tytus, Papara Michał, Chorąży Karol, Titz Władysław, Schamschula Józef, Herrman Józef, Sokal Arnold, Brzechowski Franciszek, Gąbarowicz Teofil, Malinowski Ludwik, Skrzyszowski Tadeusz, Krausz Samuel, Kube Rudolf, Rotter Alfred, Stelcer Jan, Rybczuk Piotr, Gordziewicz Emanuel, Lewiński Albert, Eberle Jan, Przybyła Franciszek, Gibas Franciszek, Korczyński Mieczysław, Kellem Henryk, Kluszewski Józef, Kuspeciński Ludwik, Ehrlich Franciszek, Wdówka Piotr. (C. n. d.)

— **Posady dla wysłużonych podoficerów.** Magistrat ogłasza, że dla wysłużonych podoficerów wakują następujące posady: 1. dwie posady asystentów pocztowych w okręgu Dyrekcyi poczt i telegrafów w Czerniowcach; 2. jedna posada agenta policyjnego przy Dyrekcyi policyi we Lwowie, ewentualnie przy komisaryacie w Przemyślu; i 3. jedna posada kancelisty przy Sądzie obwodowym w Przemyślu albo przy Sądzie powiatowym w Jarosławiu, ewentualnie przy innym kolegialnym lub powiatowym Sądzie w okręgu lwowskiego wyższego Sądu krajowego, z przeznaczeniem do prowadzenia ksiąg gruntowych.

Nadto wakuje jeszcze poza granicami kraju wiele innych posad urzędników manipulacyjnych i sług urzędowych, zastrzeżonych dla wysłużonych podoficerów.

Bliższych wiadomości co do terminu podań, warunków i dotacyi zasięgnąć można w IV. B. departamencie magistratu.

(§) **Kursa wakacyjne dla nauki zręczności.** W budżecie krajowego funduszu szkolnego na rok 1894 wyznaczył Sejm kwotę 800 zł. na urządzenie w r. b. w Krakowie kursu wakacyjnego nauki zręczności (*slöjdu*) dla nauczycieli szkół ludowych, oraz 800 zł. na urządzenie takiego samego kursu w Sokalu. Rada szkolna krajowa postanowiła użyć tych kwot w ten sposób, że po 260 zł. wyznaczyła na pokrycie kosztów urządzenia tych kursów w Krakowie i Sokalu, resztę zaś po 540 zł. przeznaczyła na zasiłki po 30 zł. dla 18 nauczycieli szkół ludowych, mających wziąć udział w kursie krakowskim, oraz dla 18 nauczycieli, przeznaczonych dla kursu sokalskiego.

Na kurs odbyć się mający w Krakowie powołała Rada szkolna krajowa i przyznała zasiłki następującym nauczycielom:

Antoniemu Pindlowi z Buczkowic okręgu szkolnego bialskiego; Antoniemu Wroniewiczowi z Rzegociny, okręgu bocheńskiego; Józefowi Rogozińskiemu z Borzęcina, okręgu brzeskiego; Leopoldowi Halmowi z Rzepiennika strzyżowskiego, okręgu gorlickiego; Józefowi Deponowskiemu z Bobowy, okręgu grybowskiego; Józefowi Frączkowi z Kolbuszowy dolnej, okręgu kolbuszowskiego; Władysławowi Saneckiemu z Giedlaszowej, okręgu łańcuckiego; Józefowi Rybaczewskiemu z Laszek gościnnych, okręgu mościskiego; Janowi Bibie z Myślenic; Janowi Pirogowi z Kamienia, okręgu niskiego; Czesławowi Smoluszce z Jazowska, okręgu nowosądeckiego; Edmundowi Ząbkowi z Ropczyc; Janowi Bogdańskiemu z Jaćmierza, okręgu sanockiego; Romualdowi Bielikiewiczowi z Kobła starego, okręgu staromiejskiego; Andrzejowi Nowakowi z Grębowa, okręgu tarnobrzeskiego; Franciszkowi Gancarzowi z Zawady, okręgu tarnowskiego; Józefowi Nowakowi z Lachowic, okręgu żywieckiego; Franciszkowi Łuszczkiewiczowi z Dynowa, okręgu brzozowskiego.

Na kurs odbyć się mający w Sokalu powołała Rada szkolna krajowa i przyznała zasiłki następującym nauczycielom: Janowi Burczakowi z Bóbrki, okręgu bobreckiego; Włodzimierzowi Krzyżanowskiemu z Jezierzan, okręgu borszczowskiego; Janowi Kusznirowi z Czernicy, okręgu brodzkiego; Maurycemu Szwajkowskiemu z Kozłowa, okręgu brzeżańskiego; Jerzemu Ambroziakowi z Łysca starego, okręgu bohorodczańskiego; Michałowi Wiszniewskiemu z Romaszówki, okręgu czortkowskiego; Włodzimierzowi Kaszyckiemu z Rożniatowa, okręgu dolińskiego; Michałowi Sozańskiemu z Jasienicy solnej, okręgu drohobyckiego; Teofilowi Chechlińskiemu z Lubienia wielkiego, okręgu grodeckiego; Władysławowi Jasińskiemu z Kałusza; Onufremu Wasyjczukowi z Peczeniżyna, okręgu kołomyjskiego; Andrzejowi Zarugiewiczowi z Kut, okręgu kossowskiego; Józefowi Zakiemu z Burkanowa, okręgu podhajeckiego; Bronisławowi Tustanowskiemu z Kurowic, okręgu przemyślańskiego; Stefanowi Podlaszeckiemu z Podkamienia, okręgu rohatyńskiego; Mikołajowi Stefaniwi z Okna, okręgu skałackiego; Dymitrowi Andrzejce z Trembowli i Julianowi Sozańskiemu z Isajów, okręgu turczańskiego.

— **W Zakładzie** ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie, zgłoszono w drugim kwartale 1894 r. ogółem 355 wypadków. Zakład załatwił w tym czasie 258 spraw wypadkowych, a tytułem rent wypłacił w II kwartale r. b.: wdowom 2032 zł. 94 ct., sierotom 2539 zł. 45 ct., ascendentom 293 zł. 16 ct., przemijająco niezdolnym do zarobkowania 5542 zł. 12 ct., stale niezdolnym do zarobkowania 8245 zł. 47 ct. Tytułem odprawy wypłacił wdowom 147 zł. 24 ct., a cudzoziemcom wypłacił wartość kapitałową rent 3435 zł. Tytułem kosztów pogrzebowych wypłacił 439 zł. a tytułem kosztów dochodzenia wypadków 2083 zł. 16 ct. Ogółem wypłacił Zakład w II kwartale r. b. tytułem powyższych wynagrodzeń 24.757 zł. 54 ct., a łącznie z I kwartałem r. b. wypłacił ogółem 38.562 zł. 99 ct. Na pokrycie wynagrodzenia rent powyższych i ich wartości kapitałowych, wpłynęło tytułem premii na rachunek I półrocza r. b. 13.234 zł. 23 ct., w łącznie z kwotą 179.612 zł. 3½ ct. wykazanej w pierwszym kwartale r. b. czyni kwotę 192.846 zł. 26½ ct.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** we Lwowie ul. Teatralna l. 18 jest otwarte od 6 lipca 1894 codziennie (wyjąwszy każdego czwartku) od godziny 10 rano do godziny 3 popołudniu przez czas trwania Wystawy krajowej. Zbiory muzealne zajmują dwa piętra. Pierwsze piętro zwiedzać można bezpłatnie. Obejmuje ono dział zoologiczny i paleontologiczny. Drugie piętro obejmuje działy: etnograficzny, mineralogiczno-geologiczny, botaniczny i przedhistoryczny. Ponieważ przedmioty tych działów przeważnie są bez zamknięcia, odpowiednich napisów jeszcze nie mają i niezupełnie są ułożone, przeto i [illegible]zór tu musi być umiejętniejszy i liczba zwiedzających naraz, musi być ograniczoną. Stowarzyszenie nauczycieli szkół ludowych miasta Lwowa podjęło się opieki nad drugiem piętrem i pobierać będzie na swoją korzyść 20 ct. wstęp na II piętro w dnie powszednie od osoby dorosłej, a 10 ct. od dzieci. W niedziele i święta cena wstępu jest ogólna 10 ct. od osoby. Służba muzealna będzie ubrana granatowo z wypustkami czerwonemi. Wszelkich wyjaśnień udzielają: kustosz Muzeum p. Władysław Zontak, preparator p. Edmund Hartel i panowie, opiekujący się drugiem piętrem. Uprasza się nie wprowadzać, oraz cygar i papierosów nie palić. Laski i parasole uprasza się na dole zostawiać za opłatą 2 ct. od sztuki; niemniej za złożenie paletota lub okrycia. Służbie nie wolno żadnych datków przyjmować.

— **Zarząd oddziału kolarzy** gimn. „Sokół“ we Lwowie zawiadamia wszystkich członków oddziału, iż zapowiedziane [illegible] wyścigi odbędą się dnia 14 b. m. o godz. 5 popołudniu, i że z toru wyścigowego z dniem dzisiejszym do ćwiczeń mogą używać codziennie od godz. 5 do 9 rano.

Odznaki lwowskiego oddziału kolarzy, jako również karty legitymacyjne wydaje p. [illegible] (ul. Kopernika l. 9) od 8 rano do 7 wieczór.

— **Zebrane datki** na rzecz dotkniętej zeszłoroczną powodzią ludności Galicyi wynoszą kwotę 18.579 zł. 15 ct. i 1 rubel rossyjski, a doliczywszy do tego odsetki w sumie 114 zł. 52 ct. od sumy 8000 zł., ulokowanej w Kasie oszczędności przez 4½ miesiąca, w naturaliach 16 kop zboża oraz 100 kilo kukurudzy, przedstawi się ogólna suma datków w kwocie 18.693 zł. 67 ct. i 1 rubel rossyjski oraz 16 kop zboża i 100 kilo kukurudzy.

Z kwoty tej przesłał komitet ratunkowy dla najbardziej dotkniętych gmin na ręce wydziałów powiatowych: 1. dnia 16 lutego 1894 kwotę 15.950 zł. i 100 kilo kukurudzy; 2. dnia 15 marca 1894 kwotę 2.580 zł.; porto i drobne wydatki wynoszą 42 zł. 41 ct. Ogólna suma wydatków wynosi przeto 18.572 zł. 41 ct.

Pozostaje do dyspozycyi komitetu jeszcze kwota 121 zł. 26 ct. i 1 rubel rossyjski, 16 kóp, złożone u ks. prob. Kozorowskiego w Horodnicy, do którego odniósł się komitet celem spieniężenia tego zboża.

---

pisywał wyroki śmierci na anarchistów, podpisał kredyt na 900.000 fr., które służyć miały do „zgniecenia“ anarchizmu, i zginął w parę miesięcy potem, z wyroku, który anarchiści nań wydali, nieświadomy, niewinny, jak Poloniusz pod szpadą Hamleta.

I na cóż posłużyły te krocie i te ustawy wyjątkowe?

Wypadki we Francyi odbywają się jakby pod wpływem fatalności dziejowej, jakichś praw żelaznych, które studyować można na tym modelu o konturach tak energicznych i pewnych.

To mieszczaństwo rewolucyjne zbliża się nieochybnie do rozkładu swego, przebiegłszy w ciągu stu lat wszystkie fazy potęgi i połączonej z nią retoryki i deklamacyi obłudnej. Mając ciągle na ustach wielkie hasła rewolucyjne i demokratyczne, przywłaszczyło sobie zwolna wszystkie prerogatywy możnowładców z ancien régime, i dziś przedstawia system, oparty na tych samych zasadach, co feudalizm. Władza tych republikanów, którzy są Francyą oficyalną, polega na wielkiej własności, na wyzysku ekonomicznym mas, na zmonopolizowaniu wpływów politycznych, wreszcie — na dziedziczności.

Bo czyż rodziny takich Carnotów i Périerów nie są istnemi dynastyami? Pisma republikańskie nie zadają sobie nawet trudu zamaskowania tego stanu rzeczy. Pisząc o tych rodzinach, wszyscy we Francyi używają wyrazu dynastya. A czy Casimir-Périer, który po śmierci Carnota obrany został prezydentem, zasłużył sobie na tę godność jakimś czynem nadzwyczajnym lub szeregiem usług, geniuszem, lub bodaj zdolnościami niepospolitemi? Nie. Urodził się Périerem. *Voilà tout.*

Na cóż więc obalono tron, na co popełniono szereg mordów i okrucieństw, na co zbezczeszczono i spalono przed ludem wszystkie emblemata dawnego porządku rzeczy?

Ta fatalna niekonsekwencya burżoazyi francuskiej rozwija się, swoją drogą — najkonsekwentniej.

Zamiast „po bratersku“ wnikać w przyczyny niezadowolenia mas, zamiast czynić „braterskie“ ofiary na rzecz wydziedziczonych, zamiast zwalczać anarchizm sprawiedliwością, a bodaj litością na polu ekonomicznem — ci, mieszczanie-milionerzy chwytają się systemu „terroryzmu białego“ i łudzą się nadzieją, ze zgniotą nim „terroryzm czerwony.“ Aresztują 2000 „podejrzanych o anarchizm“, a niewinnych — czego dowodem, że ich za parę dni wypuszczają na wolność, łamią w ten sposób egzystencyę tych ludzi, którzy nigdzie już zatrudnienia nie znajdą i sami zasilają szeregi anarchistów, sieją ziarna nienawiści i zemsty krwawej.

Słowem, burżoazya republikańska postępuje w obronie swej zupełnie tak, jak władza absolutna; a obierając dziś prezydentem Casimir-Périera, zrzuciła ostatnią obsłonkę z polityki swej i wystąpiła do walki ostatecznej z masami, już nie jako demokracya, ale jako zwarta plutokracya.

Kandydatura Périera, zwalczana zawzięcie przez radykałów, popieraną była zgodnie, energicznie przez stronnictwo umiarkowane. Członkowie tego stronnictwa upatrują w energii i w zdecydowanym charakterze Périera gwarancyę zwycięstwa nad anarchizmem, porękę pokoju i bezpieczeństwa dla rzeczypospolitej. Francya — twierdzą ci panowie — potrzebuje dziś silnej ręki.

Lecz zapominają oni, że Casimir-Périer, który już przed kilku miesiącami stanął był na wysokiej w życiu politycznem pozycyi, musiał z niej ustąpić właśnie dla nadmiaru owych własności, dziś tak wychwalanych. Zapominają, że to człowiek o usposobieniu autokratycznem, o tradycyach arystokratycznych, który nie zdoła zastosować się do wymogań pozycyi swej. A choćby to przypuścić mogli, to i oni nie zaprzeczą, że — co najgłówniejsza — wybór Périera nie oznacza zwycięstwa stronnictwa politycznego, ale tryumf klasy społecznej: Casimir-Périer właściciel min i kolosalnej fortuny, uważany jest przez całą Francyę jako przedstawiciel typowy i świadomy bogatej burżoazyi; klasy robotnicze upatrywać w nim będą wroga.

Złoty cielec wstąpił na tron Francyi! — oto hasło, jakie szerzą pisma radykalne. I opowiadają, że w dzień wyboru w domu Périera dziwnym trafem znalazł się regestr, i że — dziwnym trafem — pierwszymi, którzy się zapisali w tym regestrze, byli baron i baronowa Rothschildowie....

Opowiadają też, że Casimir-Périer płakał, kiedy mu oznajmiono wybór. Miał on może do płaczu więcej racyi, niż sam przypuszczał. Trudno mu będzie rządzić z parlamentem obecnym. Jeżeli go rozwiąże, dostanie niesforniejszą jeszcze Izbę. Izba ta nie obali prezydenta, ale będzie zmiatała gabinety ministeryalne, jak kula kręgle. A kto wie, czy który anarchista dziś już preparuje bombę, by pomścić Caseria, który niebawem zginie na gilotynie?

Puk.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Antoni Jan Miczulski, rodem z Muszyny i Władysław Tomasz Żydłowicz, rodem z Grybowa, otrzymali w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

† **Witalis Wojciech Smochowski.** Z Francyi dochodzi wieść o zgonie Witalisa Smochowskiego, który tam bawił na kuracyi. Zgasły, urodzony w r. 1828 z ojca Witalisa, genialnego artysty i dyrektora sceny lwowskiej i matki Wiktoryi z Celińskich, po ukończeniu nauk we Lwowie, studyował na politechnice wiedeńskiej, poczem poświęcił się przemysłowi cukrowniczemu i objął posadę dyrektora cukrowni w Łańcucie. Po zwinięciu jej był ś. p. Witalis współwłaścicielem i administratorem *Gazety Narodowej*. Następnie przeniósł się do Wiednia, gdzie wstąpił do służby kolejowej. W ostatnich czasach zaniemógł silnie i szukać musiał porady u wód zagranicznych. Człowiek energiczny, ruchliwy, czynny, w wykonywaniu swych obowiązków wzorowy, choć zmiennemi kolejami losu niejednokrotnie srodze trapiony, zostawia po sobie ś. p. Witalis dobrą pamięć. Zgon jego opłakuje siostra p. Celestyna ze Smochowskich Czapelska, wdowa po dyrektorze szkół i brat Ludwik Smochowski, wł. d. ziemskich.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie: Jan Władysław Wartyński, członek „Towarzystwa wzajemnej pomocy drukarzy lwowskich“, żołnierz z roku 1863 — przeżywszy lat 54.

W Lubaszu: Jadwiga z Boguszów Boguszowa, urodzona r. 1860, żona Ksawerego z Ziemblic Bogusza.

W Poznaniu: Tekla z Sieroszewskich hr. Leonardowa Kwilecka. Córka Kazimierza Sieroszewskiego i Anny ze Swinarskich, ur. 1807 r. w Krakowie, wyszła w r. 1832 za Leopolda hr. Kwileckiego. Zmarła była wzorową małżonką i matką, wychowującą dzieci swe z wielką miłością i poświęceniem.

— **Egzamin dojrzałości.** W dniach 25, 26 i 27 czerwca odbył się w prywatnem gimnazyum OO. Jezuitów w Bąkowicach pod Chyrowem egzamin dojrzałości pod przewodnictwem c. k. inspektora dr. Ludomiła Germana. Do egzaminu przystąpiło 14 uczniów. Za dojrzałych uznani: Ausobsky Józef, Baczyński Aleksander, Brandowski Alfred, Głowacki Stanisław, Kalenkiewicz Maryan, Kluczyński Andrzej, Kowerski Witold, Krasicki Kazimierz, Marek Tadeusz, Polaczek Jan, hr. Skarbek Władysław Romuald, Szymanowski Eustachy (z odznaczeniem), Wierzbicki Edmund. Jednemu uczniowi pozwolono złożyć egzamin z jednego przedmiotu po wakacyach.

— **Egzamin dojrzałości** w c. k. seminaryum nauczycielskiem w Tarnopolu odbył się pod przewodnictwem c. k krajowego inspektora szkół dra Seweryna Dniestrzańskiego, w dniach od 19 do 26 czerwca b. r.

Do egzaminu zgłosiło się 22 uczniów publicznych, 6 eksternistek i 8 eksternistów. Uznano za dojrzałych z odznaczeniem 3, za dojrzałych 21, pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu 7, reprobowano na rok 3, zaś 2 eksternistów odstąpiło. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Aseńko Jan, Bednarski Antoni (z odznaczeniem), Halpern Herz, Horidzówna Felicya (ekst.), Ćwiąkalski Maryan (ekst.), Gromnicki Eugeniusz (ekst.), Janicki Władysław (ekst.), Kabarowski Włodzimierz, Kiczak Jerzy, Klimesz Adam, Kromp Karol, Krukiewicz Albin, Margulies Józef (z odznaczeniem), Margulies Łazarz (ekst.), Raba Józef (z odznaczeniem), Redczuk Konstanty, Ruthen Laura (ekst.), Ryżewski Eustachy, Schmid Maryan (ekst.), Skrzywanówna Cyryla (ekst.), Smiszkiewicz Jan, Suchodolski Aloizy, Szpilfogel Józef, Włosek Jan.

Dnia 27 czerwca odbyła się w zakładzie uroczystość szkolna z powodu rozdania świadectw dojrzałości.

— **W Zimnejwodzie** pode Lwowem, dzięki zabiegom tamtejszego Kółka rolniczego a szczególniej ks Kaszowicza i kierownika szkoły Mayera, dane będzie w niedzielę, dnia 8 b. m, przedstawienie, którego dochód przeznaczony jest na opędzenie kosztów wycieczki dziatwy szkolnej na Wystawę. Daną będzie sztuka jednoaktowa Anczyca „Chłopi arystokraci“ a wykonają ją sami miejscowi wieśniacy i wieśniaczki. O ile z próby wnosić można, przedstawienie będzie wyborne. Spodziewamy się, że publiczność poprze szlachetny zamiar inicyatorów przedstawienia.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 5 lipca. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 4 lipca do 12 w południe dnia 5 lipca b. r., mieliśmy wiatr południowo-zachodni, o średniej prędkości 3·5 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze wilgotne (79 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz; wysokość opadu 0·5 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +19,5°C., najwyższa +26,5°C. wczoraj popołudniu, najniższa +16,9°C. w nocy.

Wczoraj popołudniu padał deszcz, wieczorem i w nocy mieliśmy pogodę, dziś pochmurno.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm znajdowała się w Król. Polskiem; zwyżka 770 do 765 mm. nad zatoką Biskajską; zniżka drugorzędna utworzyła się na wyspach Szetlandzkich.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 765 mm.

Prognoza na dobę 6 lipca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie połud.-zachodni o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +20°C. niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opad, deszcz chwilowy, zresztą pogoda

— **Nagła śmierć.** W pociągu, jadącym ze Lwowa do Krakowa, między stacyami Podłęże a Kłaj zmarł onegdaj Walery Fijałkowski, 45 lat liczący, właściciel zakładu fryzyerskiego w hotelu Saskim przy ulicy Sławkowskiej w Krakowie. Wracał on z wycieczki „Sokołów,“ a korzystając z niej, zatrzymał się dłużej we Lwowie dla dokładnego zwiedzenia Wystawy. Fijałkowski uczuł się słabym zaraz po przejeździe Kłaju; prosił o wodę, której mu dostarczono z lokomotywy, zatrzymawszy pociąg w polu. Mimo ratunku, chory zmarł wkrótce na udar mózgowy. Zwłoki przywieziono do Krakowa.

— **Z Prelipcza** (na Bukowinie) donoszą nam o ciężkiej stracie jaką ponieśli pp. Adolfowie Wiesiołowscy przez śmierć jedynego 5 letniego synka, Olesia, który po kilkudniowej chorobie, pomimo wszelkich usiłowań sztuki lekarskiej, zmarł na dyfteryę. D 3 b. m. odbył się pogrzeb a ciężko strapionym rodzicom chyba to jedno może być niejaką pociechą, iż liczne grono przyjaciół i znajomych serdecznem współczuciem dzieli ich boleść.

— **Stefan Buzolicz,** znakomity poeta chorwacki, zakończył życie w Jadrze (Jara) w Dalmacyi w wieku lat 63. Buzolicz po ukończeniu seminaryum duchownego, otrzymał święcenie kapłańskie w r. 1855. Od r. 1866 zajmował stanowisko dyrektora szkoły nauczycielskiej w Arbanasach pod Jadrem. Pod jego kierunkiem wychowało się w zakładzie około 300 nauczycieli. Obdarowany dużym talentem był poetą nawskróś narodowym. Wsławił się także wybornymi przekładami poetów włoskich.

— **Dyplomy** z ukończenia paryskiej szkoły nauk politycznych w tym roku otrzymali: na wydziale dyplomatycznym dr. Joachim Bartoszewicz, historyczno-prawnym p Władysław Grabski (obydwaj z odznaczeniem) i na wydziale finansowo-ekonomicznym Józef hr. Michałowski.

— **Pieczary.** Jak donosi *Kijewlanin*, w tyc dniach na przedmieściu Kijowa po obsunięciu się ziemi w jarze, ukazało się pięć pieczar. Pierwsza przedstawia podziemie $2^{1}/_{3}$ sążnia długie, a równające się wysokością wzrostowi dojrzałego człowieka; łączy się ona z następną wąskiem przejściem, mającem 2 arszyny wysokości. Następne trzy pieczary zaczynają się również rodzajem korytarzy tak, że w piątej ciągną się one na 40 arszynów pod ziemią. Szczegółowem zbadaniem tych pieczar zajął się prof. Antonowicz.

— **Listonosz wiejski — poeta.** W Anglii zmarł w tych dniach listonosz wiejski z Poidsford, niejaki Edward Capern, znany w całem trójjedynem królestwie, jako poeta. Wędrując od wioski do wioski z listami, układał po drodze ballady, ody, piosenki oraz małe kompozycye muzyczne, które nawet u krytyki znalazły uznanie, jako rzeczy nie bez wdzięku i wartości. Pomimo zdobycia pewnej sławy, nie pomyślał ani na chwilę o porzuceniu zawodu listonosza, utrzymując, że wędrówki owe podsycają jego fantazyę. Jako poeta, pobierał Capern od rządu angielskiego roczną pensyę w kwocie około 600 zł.

— **Człowiek elektryczny.** Po ulicach Nowego Jorku spaceruje od pewnego czasu postać ludzka, mająca dwa metry wysokości. Porusza się ona z pomocą elektryczności i wyspiewuje pieśni angielskie, oraz wyjątki z oper. Człowiek elektryczny porusza nogami, rękami i głową zupełnie jak żywy. Automat ten, wynaleziony przez Garika, może ujść 80 kilometrów na godzinę. Odziany jest we frak, biały krawat, na nogach ma żelazne obuwie podbite skórą. Nie traci nigdy równowagi z powodu umiejętnie skombinowanych ruchów rękami i nogami. Gdy spiewa, otwiera i zamyka usta. Wynalazca nosi się z myślą zaopatrzenia restauracyj i kawiarń w mechanicznych garsonów. Amerykańscy obywatele oglądali już dawniej coś w rodzaju podobnego automatu. Był to człowiek-lokomotywa, zrobiony przez Grzegorza Muroma. Palił on cygaro i pchał przed sobą wózek naładowany towarami z rozmaitych magazynów. W jego wnętrzu mieściła się maszynka parowa o sile $6^{1}/_{2}$ konia.

— **Bitwa Racławicka** (panorama) na Wystawie krajowej otwarta codziennie od 8 rano do 8 wieczór. Wstęp w poniedziałki 1 zł., w inne dnie 50 ct. od osoby.

— **Przewodnik po Lwowie:** Zakład narodowy im. Ossolińskich (ul. Ossolińskich l. 2), otwarty codziennie od 9 rano do 2 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt. — Muzeum im. Lubomirskich otwarte od godziny 9 rano do 1 z południa (we wtorek i piątek także popołudniu od 3—5). — Muzeum im. Dzieduszyckich (Teatralna 18), otwarte we środy i soboty od godziny 11—3, w niedziele i święta od g. 10—11. — Muzeum przemysłowe miejskie, otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. — Nieustająca wystawa Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (Teatralna 10). otwarta codziennie od godz. 10 rano do 5 wieczorem. — Biblioteka uniwersytecka (ul. św. Mikołaja l. 4), otwarta codziennie od 8—1 z południa i od 4—6 wieczorem. — Biblioteka Politechniki otwarta codziennie od 10—1 i od 4—8 wieczorem. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja l. 5) otwarta we środę i w sobotę od 11—1. — Archiwum aktów grodzkich (gmach Bernardyński) otwarte od 9—1. — Archiwum i muzeum Stauropigialne (gmach Stauropigii) otwarte codziennie od 9—1 rano.

— **Widowiska w mieście.** Fonograf Edisona (ulica Halicka l 10, codziennie od 10 do 1 i od 3 do 9 wieczorem z bardzo zajmującym i urozmaiconym programem. — Panorama polska (Plac Halicki l. 12, od godziny 9 rano do godz. 9 wieczorem). — Teatr Skarbkowski o g. $7^{1}/_{2}$ wieczorem. — Teatr letni o godz. 8. — Cyrk Sidolego na placu Franciszkańskim o godz. 8 wieczorem.

Notatki literacko-artystyczne.

(n) **Opera.** Od lat kilku nie dawaną „Afrykankę“ wznowiono, i wczoraj po raz pierwszy w obsadzie zmienionej przedstawiono. „Afrykanka“ podobnie jak „Prorok“ zbyt wiele szczęścia u nas nigdy nie miała, a to z powodu trudności, jakich Meyerber zawsze wiele w operach swoich lubi gromadzić. W przedstawieniu też wczorajszem wielka ich część zwłaszcza w orkiestrze nie została pokonaną, ale przyznać należy z drugiej strony, że spiewakom zawdzięczaliśmy wczoraj wszystko to, co w przedstawieniu było dobre i ładne.

Pan Schlaffenberg odtworzył Vasco de Gamę z właściwą sobie energią, w czwartym zaś akcie w duecie, wzniósł się do wyżyny prawdziwie pięknego porywającego wykonania. Głos jego piękny brzmiał tu nadzwyczaj równo, a wolny tym razem od zbyt gwałtownych akcentów, którymi p Schlaffenberg niejednokrotnie grzeszy, jaśniał fenomenalnym dźwiękiem, zapałem i siłą.

Z prawdziwą przyjemnością zaznaczyć musimy, że p. Kruszelnicka wczoraj znowu okazała znaczny postęp. Od jej pierwszej „Aidy“ do wczorajszej „Afrykanki“ widzimy ciągłe stopniowe nabywanie swobody i coraz więcej szczegółów ładnych i dobrze zaśpiewanych. Wysokie tony są już dziś na lepszej drodze, atakuje je młoda spiewaczka właściwiej niż poprzednio, ztąd powstaje wiele efektów dobrych. Głos odzyskuje świeżość dźwięku, której brak w kilku pierwszych występach wzbudzał nieraz w słuchaczu obawę o ciąg dalszy spiewu. Z postępów tych widać, że p. Kruszelnicka posiada muzykalność, talent i zdrowy głos. Jesteśmy jednakże tego mocnego przekonania, że rok dobrych studyów zawsze przyniesie więcej korzyści sympatycznej spiewaczce, niż wszelkie poszukiwanie dróg bez pomocy doświadczonych osób, mogące trwać lat kilka.

W operze wczorajszej oprócz dwojga tych artystów, występowała jeszcze pani Kasprowiczowa (doskonała Inez), p. Górski (Nelusko — w wielu ustępach partyi szczęśliwy) oraz pp. Zegarkowski, Kowalski i inni.

Chóry brzmiały wczoraj kilkakrotnie wcale dobrze, co w ogólności w kilku ostatnich przedstawieniach zauważyliśmy z przyjemnością — orkiestra jednak chwilami była niemożliwą do słuchania.

Z teatru. Pani Zimajer wystąpiła wczoraj po raz drugi w wybornej krotochwili Dobrzańskiego p. t „Żołnierz królowej Madagaskaru.“ Rola Kamilli była zawsze świetnym popisem pani Zimajerowej, więc i wczoraj grała ją z niezwykłą swobodą i humorem. Szczere oklaski zdobyli sobie także pp Feldman, Wysocki, Walewski i pani Gostyńska.

W niedzielę popołudniu dane będzie przedstawienie dla rękodzielników z powiatu horodeńskiego. Odegrany będzie „Kościuszko pod Racławicami.“

W poniedziałek uroczyste przedstawienie dla uczczenia trzeciego zjazdu techników polskich.

Repertoar teatralny. Dziś, we czwartek w teatrze hr. Skarbka „Łucya z Lamermooru“, wielka opera w 5 aktach Donizetti'ego.

Pierwszy gościnny występ pani Jadwigi Camillowej, spiewaczki nadwornej król. opery w Dreznie, oraz pp. Aleksandra Myszugi, Gabryela Górskiego i Henryka Kowalskiego.

Jutro, w piątek w teatrze hr. Skarbka „Biedna dziewczyna“, krotochwila ze spiewami w 5 aktach Lindaua i Krenna. Trzeci gościnny występ pani Adolfiny Zimajer.

W sobotę w teatrze hr. Skarbka „Afrykanka“, wielka opera w 5 aktach Mayerbeera.

W sobotę w teatrze letnim po raz pierwszy „Filipota“, komedya w 3 aktach Lemaitre'a.

„**Kurs nauki** języka polskiego dla klasy IV. Zakładu głuchoniemych“ wydał obecnie, w samodzielnem opracowaniu, Antoni Mejbaum, nauczyciel lwowskiego Zakładu głuchoniemych. Jestto podręcznik, napisany i opracowany z niezwykłą sumiennością i z wielkiem znawstwem, przy którego pomocy można nieszczęśliwych kalek, pozbawionych mowy od urodzenia, nauczyć nie tylko wymawiania, pisania, czytania i poznawania z ust łatwiejszych wyrazów, lecz także gromadzenia słów, ujmowania ich w formę pytań, życzeń i prośb; wykształcić głuchoniemych do tego stopnia, by umieli tworzyć myśli i mogli je wyrażać w rodzinnym swym języku, — pozyskać po prostu, czy raczej odzyskać ich przynajmniej w pewnej mierze, dla społeczeństwa i kraju.

Sport i literatura. Dla zwolenników tak rozpowszechnionego dziś i u nas sportu jazdy na kole (na bicyklu) cenną niezawodnie będzie książeczka, która wyszła staraniem Wiktora Bergera we Lwowie. Jestto: „Podręcznik dla kolarzy“, napisany przez Kazimierza Hemerlinga i Wiktora Bergera. Podręcznik ten podaje w części pierwszej historyę „Koła“ tudzież rozwój i postęp jego budowy; w części drugiej opisuje „Koło“ i jego części składowe; w części trzeciej zamieszcza wiele praktycznych rad i wskazówek dla kolarza. Ta część ostatnia podaje w szczególności wskazówki co do nauki jazdy na kole, mówi o wyścigach i rozmaitych tych wyścigów rodzajach, zawiera rady co do wyboru maszyny i zastanawia się nad kwestyą wpływu jazdy na kole na zdrowie. Jak wiadomo, wielu pierwszorzędnych lekarzy uznało jazdę na kole — wyjąwszy osoby cierpiące na wady sercowe lub na piersi — za znakomity środek leczniczy. Podręcznik ten — jedyne tego rodzaju, a fachowo i wyczerpująco opracowane wydawnictwo polskie, ilustrują liczne ryciny.

Równocześnie wydano „Podręcznik fotograficzny“, który odda niezawodnie wielkie usługi amatorom czy miłośnikom sztuki fotograficznej.

P. Frenkel Niwińska, siostra znakomitego artysty, uczenica pani Paschalis-Souvestre, jak donosi *Echo* warszawskie, po pełnych powodzenia występach w operze włoskiej w Petersburgu, została zaproszoną do opery cesarskiej tamże.

Adelina Patti wystąpiła w tych dniach w londyńskim teatrze Albert-hall w jednoaktowej operze p. t.: „Gabriella“, napisanej wyłącznie dla niej przez kompozytora Pizzi. Dzieło, które spopularyzowała występami swymi w Ameryce, było w Londynie nowością. Przyjęto *divę* bardzo gorąco. Orkiestrą dyrygował sam kompozytor.

Goethe po japońsku. Prof. Mari, Japończyk, który odbył studya w Niemczech przełożył Werthera na japoński język. Przekład ten pod tytułem *Werther no Ranashimi* wychodzi w jednym z dzienników w Tokio i ma olbrzymie powodzenie.

Petersburski „Chirurg. Wiestnik“ wprowadził dział stały p. t.: „Przegląd literatury chirurgicznej polskiej“, uzasadniając potrzebę takiego przeglądu bogactwem bieżącej literatury polskiej w sprawach chirurgii.

Z galic. Towarzystwa chowu koni.

Komitet doradczy dla spraw chowu koni w Galicyi, odbył d. 16 czerwca 60 posiedzenie. Przewodniczący: JW. Wiceprezydent Namiestnictwa p. Lidl; w toku posiedzenia objął przewodnictwo JE. Pan Namiestnik hr. Badeni.

Głosujący: JE. hr. Siemieński-Lewicki; hr. Cetner; pp. Augustynowicz, Bielski, Stojowski, Gorayski oraz c. i k. podpułkownik Klastersky. Referent: c. k. radca Namiestnictwa dr. Kleeberg. Protokół prowadził: c. k. komisarz powiatowy hr. Morstin.

I. Przyjęto protokół z ostatniego posiedzenia z dnia 17 kwietnia 1894.

II. Referent c. k. radca Namiestnictwa dr. Kleeberg podaje do wiadomości komitetu:

1. Wydział Rady powiatowej w Nowym Sączu wniósł prośbę o lepsze zaopatrzenie stacyi ogierów rządowych w Nowym Sączu i Łącku. Komenda stacyi ogierów rządowych w Drohowyżu wykazała wyczerpująco, że zażalenie jest nieuzasadnione.

2. Wys. c. k. Ministerstwo rolnictwa zarządziło zgładzenie ogiera rasy Norfolk G. B. N. 283 A-I. pozostającego na stacyi w Bolechowie, z powodu rozpoczynającego się podpalenia (Dampf); dalej zezwoliło wys. c. k Ministerstwo rolnictwa na oddanie już teraz przed upływem przepisanego czasu ogiera rasy Norfolk G. B. N. 95 „Danübe“ na nieograniczoną własność p. Zygmuntowi Augustynowiczowi w Sokolnikach, ponieważ

ogier ten przenosi swą wadę „łysego ogona“ (Ratenschweif) na źrebięta. Przyjęto do wiadomości.

3. Wydział krajowy odstąpił niezałatwioną przez Sejm petycyę gmin powiatu gorlickiego o utworzenie stacyi ogierów w Gładyszowie i Krempnie.

Komitet uchwala dla braku ogierów odpowiedzieć odmownie.

4. Komenda stacyi ogierów w Drohowyżu zawiadamia, że w porozumieniu z członkami komitetu hr. Cetnerem i Augustynowiczem zarządzono przeniesienie stacyi ogierów z Grębowa do Wielowsi, ponieważ ze stacyi ogierów w Grębowie bardzo mało korzystano, a nadto p. Dolański nie odnowił kontraktu o najem lokalu na dalszy czas od roku 1895. Przyjęto do wiadomości.

5. Wys. c. k. Ministerstwo rolnictwa nie przychyliło się do prośby komitetu o wydelegowanie dwóch członków komitetu w skład komisyi mającej orzekać o zdatności dla hodowli ogierów ubiegających się w biegu z przeszkodami, urządzanym przez klub jazdy panów w Krakowie o nagrodę rządową, ponieważ i w innych krajach na skład podobnych komisyi nie wpływa. Przyjęto na razie do wiadomości.

6. Komenda stacyi ogierów rządowych w Drohowyżu przesyła konsygnacyę ogierów przydzielonych z Radowiec dla uzupełnienia stanu ogierów na okres stanowienia 1895 r. Przyjęto do wiadomości.

7. Reskrypt wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa w sprawie wybrakowania ogierów i uzupełnienia stanu ogierów na okres stanowienia 1895.

Komitet uchwala przeprowadzić wybrakowanie ogierów w Drohowyżu 16 lipca, w Olchowcach 21 lipca 1894.

Do tej czynności zostali wydelegowani: do Drohowyża pp. hr. Cetner i Bielski, do Olchowiec pp. Augustynowicz i Gorayski.

8. Komenda stacyi ogierów rządowych w Drohowyżu przesyła konsygnacyę ogierów prywatnych, zgłoszonych do zakupna dla c. k. Rządu.

Komitet uchwala następujące miejsca i terminy dla zakupna tych ogierów:

1. W Drohowyżu i Olchowcach odbędzie się zakupno ogierów przy sposobności brakowania ogierów w d. 16, względnie 21 lipca 1894.

2. W Galicyi zachodniej: w Jarosławiu 21 września, w Rzeszowie 22 września, w Mokrzyszowie 24 września, w Bochni 26 września, w Tarnowie 27 września, w Nowym Sączu 28 września, w Moderówce 29 września 1894. — Do tej czynności wydelegowani zostali: pp. Augustynowicz i Stojowski.

3. W Galicyi wschodniej: w Samborze 2 października, w Chorostkowie 4 października, w Tarnopolu 6 października 1894. — Do tej czynności zostali wydelegowani: pp. hr. Cetner i Bielski.

4. Nadto będą ogiery zakupywane na powszechnej Wystawie krajowej we Lwowie w czasie specyalnej wystawy koni, która się odbędzie w d. od 7 do 12 września 1894.

W tym samym czasie odbędzie się też na Wystawie premiowanie koni (zamiast corocznego wiosennego i jesiennego premiowania). — Do czynności zakupna ogierów i premiowania koni na Wystawie zostali wydelegowani: pp. hr. Cetner, Bielski, Augustynowicz i Stojowski.

O premiowaniu koni uchwalono jak najszerzej ogłosić.

III. C. i k. podpułkownik Klastersky przedstawia:

1. a) Wniosek na oddanie na ograniczoną własność p. Garapichowi w Cebrowie pozostającego u niego ogiera „Bloukenese“ liczącego 21 lat, zaś księciu Lubomirskiemu w Przeworsku pozostającego u niego ogiera „Schogya“ liczącego 18 lat. Uchwalono. b) Spis podań o udzielenie ogierów na ograniczoną własność z uwagą, że na ten cel będzie do rozporządzenia wraz z powyższymi dwoma ogierami, około 20 ogierów.

Komitet uchwala następnie udzielić ogierów pp.: Kazimierzowi Wierzchleyskiemu w Kozłowie powiat Brzeżany, Janowi Artwińskiemu w Ostrowku powiat Mielec, Hipolitowi Korabieckiemu w Zalesiu powiat Bóbrka, Zygmuntowi Kowalewskiemu w Wiszniowie powiat Rohatyn, Juliuszowi Bielańskiemu w Straszęcinie powiat Ropczyce, Janowi Vivien w Poznance powiat Skałat, ks. prob. Julianowi Kurmanowiczowi w Zarudziu powiat Złoczów, Stanisławowi br. Duninowi w Głębokiej powiat Sambor, Janowi Kintzi w Kiernicy powiat Gródek, Juliuszowi Frey w Oparach powiat Drohobycz, Józefowi Łysakowskiemu w Sieniawie powiat Jarosław, Leonowi Jaworskiemu w Przecławiu powiat Mielec, Kazimierzowi Orpiszewskiemu w Krościenku powiat Krosno, Zdzisławowi Obertyńskiemu w Hujczu powiat Rawa, Stanisławowi Białoskórskiemu w Stojach powiat Rawa, Julianowi Mickiewiczowi w Zawadce powiat Lisko, Julianowi kn. Puzynie w Narolu powiat Cieszanów.

2. Konieczną potrzebę, wyjednania u wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa utworzenia stacyi ogierów w Żabiu w r. 1895 i postawienia tamże trzech ogierów huculskich ze względu na dobry stan klaczy w tamtejszej okolicy. Uchwalono.

3. Konsygnacyę odnowionych kontraktów o najem ogierów, przyczem uchwalono dać w nowy najem jednego ogiera Tadeuszowi Żelechowskiemu, a ogiera „Kohinoor“ JE. Panu Ministrowi Jaworskiemu. — Na tem ukończono.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 5 lipca: pszenica 6·25 do 7·40, żyto 5·— do 5·75, jęczmień browarny 5·25 do 5·75, jęczmień pastewny 4·50 do 5·—, owies 5·70 do 6·10, rzepak n. stacyami 8·25 do 8·75, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·75 do 5·20, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 4·90 do 5·20, nowa 4·90 do 5·20, chmiel —·— do —·—, spirytus —·— do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania ukończy w tych dniach kuracyę w Francensbadzie i uda się do Tobbach, gdzie bawi obecnie Jej Córeczka, Najd. Arcyksiężniczka Elżbieta.

Berlińska *Kreuz Ztg.* dowiaduje się z zupełnie wiarygodnego źródła, że wbrew zapowiedziom, carewicz nie weźmie udziału w w tegorocznych wielkich manewrach wojsk niemieckich w Prusach zachodnich.

Wedle *Hannov. Cour.*, kanclerz hr. Caprivi podczas ostatniego pobytu w Kiel oświadczył w rozmowie z kilkoma wybitnemi osobistościami, że obecne polityczne położenie jest pod każdym względem pomyślne.

Z Berlina donoszą: Nie ulega wątpliwości, że rada związkowa odrzuci uchwaloną przez parlament ustawę o powrocie Jezuitów do Niemiec; natomiast ma się zgodzić na powrót pokrewnego zakonu Redemptorystów.

Pomimo niezwykłych upałów we Włoszech i pomimo załatwienia reformy finansowej, włoska Izba deputowanych — wbrew oczekiwaniu powszechnemu — nie rozpocznie jeszcze zaraz feryi parlamentarnych. Prezes gabinetu, Crispi, pragnie, aby prócz ustaw przeciw anarchistom i prócz reformy stosunków społecznych na Sycylii, Izba przed rozejściem się uporała się z jego wnioskiem co do reformy administracyjnej. W tej sprawie — jak wiadomo — Crispi zażądał, aby Izba przyznała mu nadzwyczajne pełnomocnictwo; rzecz ta była traktowana w osobnej komisyi dla niego niepomyślnie. Dlatego zmienił swój plan i zażądał wybrania osobnej komisyi dla wypracowania szczegółów tej reformy administracyi. — Wynik miał być przedłożony do końca czerwca. Następnie i to postanowienie uległo zmianie o tyle, że termin wypracowania tej reformy odroczono do jesieni. Teraz — według doniesień z Włoch — Crispi ma znowu przedłożyć projekt do uchwały o przyznaniu mu pełnomocnictwa nadzwyczajnego i będzie nastawał na to, aby pełnomocnictwa to uchwalono mu przed feryami letniemi.

Szwajcarska rada związkowa wyznaczyła na 4 listopada głosowanie ludowe nad wnioskiem o przekazanie kantonom pewnej części dochodów cłowych.

Wspaniałe orędzie nowego prezydenta, z którego wieje duch wolności opartej na porządku, wywarło w całej Europie najlepsze wrażenie; we Francyi całe stronnictwo rządowe republikańskie, które nazwać można państwowem, przyklasnęło szczerym i zdecydowanym słowom naczelnika republiki. Postęp i energia, zdaniem większości, charakteryzują orędzie. Republika otrzymała prezydenta, który wie czego chce i dokąd zdąża; w razie gdyby socyaliści chcieli prowadzić dalej obstrukcyę, nastąpi rozwiązanie Izby, co jednak nie może mieć miejsca przed jesienią. Publiczność gromadziła się tłumnie, aby odczytywać orędzie rozlepione po ulicach Paryża.

Journal Officiel, w urzędowej części zawiadamia, że prezydent rzeczypospolitej zatwierdził na nowo szefa gabinetu Dupuy i wszystkich jego członków w urzędowaniu.

Nowy prezydent w swojem otoczeniu poczynić zamierza kilka zmian osobistych. Gabinet wojskowy, który dotychczas odgrywał bardzo wybitną rolę, będzie w swoim wpływie bardzo ograniczony, i tylko przy oficyalnych sposobnościach ma brać udział w reprezentacyi. Gabinet cywilny natomiast wystąpi na plan pierwszy; szefem jego będzie były dziennikarz Paweł Lafargue, rówieśnik i przyjaciel Casimir-Périera. Lafargue będzie obecnie we Francyi tem, czem był dotychczas generał Borius, to jest, jedną z najważniejszych w państwie postaci. Do tej pory Lafargue na wszystkich stanowiskach Périera był jego szefem kancelaryi.

Przedwczoraj odbyła się rada ministrów pod przewodnictwem samego prezydenta. Uchwalono na niej między innemi, ze względu na żałobę narodową, odwołać przegląd wojsk i ludowe przedstawienia w dniu 14-go lipca, a sumy, przeznaczone na uroczystości dnia tego, przeznaczyć na cele dobroczynne. Od zamiaru wyznaczenia pensyi dla pani Carnot odstąpił rząd ze względu na to, iż wdowa po prezydencie odrzuciła tę ofiarę, dołączając wyrazy podziękowania za powzięcie takiej myśli. Jakkolwiek mąż jej nie pozostawił wcale majątku, pani Carnot ze swego majątku pobiera 50.000 fr. rocznej renty i wydatki swoje zamierza do tej kwoty ograniczyć.

Rząd miał zamiar postawić wniosek o udzielenie pani Carnot pensyi, dla wyrażenia wdzięczności narodu za usługi, oddane krajowi przez Carnota. Pani Carnot, otrzymawszy o tem wiadomość, podziękowała za pamięć, ale propozycyi nie przyjęła.

Zapewniają, że rząd nie przyjmie wniosku ogólnej amnestyi, z powodu niewłaściwego charakteru, jaki zarządzenie to mogłoby mieć wobec pamięci zmarłego prezydenta.

Przedwczoraj przed południem aresztowała policya na ulicy dwóch anarchistów. Jeden miał przy sobie sztylet, drugi rewolwer.

W Choisy le Roi rozproszyła żandarmerya skupiające się gromady robotników francuskich.

Wszyscy ambasadorowie i nadzwyczajni posłowie, przybyli na pogrzeb Carnota, zaproszeni zostali wieczorem na obiad do prezydenta.

W Nizzy aresztowano onegdaj pięciu włoskich anarchistów.

Sprawca znanego zamachu przeciw markizowi Cubas, jak donoszą z Madrytu, nazywa się Ricardo Perez. Pochodzi z Katalonii i nie ma być anarchistą.

Correspondencia madrycka donosi, że ambasador niemiecki zaraz po zamknięciu Kortezów cofnąć ma projekt traktatu handlowego z Hiszpanią.

Chrzest nowonarodzonego dziecięcia księstwa Yorku odbędzie się w prywatnej kaplicy zamku windsorskiego, dnia 16 lipca. Mylą się te pisma, które głoszą, iż dziecko otrzyma równocześnie z imionami chrzestnemi rangę i tytuł para Anglii. Od dni Edwarda (Czarnego Księcia) dzieci i wnuki księcia Walii pozostają „zwykłymi poddanymi“ *Commoners*) do dojścia do pełnoletności, poczem otrzymują tytuł książęcy.

Z Chicago donoszą, że Towarzystwa kolejowe w Rock-Island i Lakeshire czyniły bezskuteczne usiłowania, aby przywrócić ruch pociągów. Strejkujący robotnicy odparli policyę. Proklamacya prezydenta Clevelanda, zakazująca strejkującym stawiać przeszkody ruchowi pociągów, przyjętą została przez strejkujących szyderczymi okrzykami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Madonna di Campiglio, 5 lipca. Najj. Państwo przyjmowali wczoraj Namiestnika Tyrolu hr. Merveldta, który po tej audyencyi udał się z powrotem do Insbruku.

Najj. Państwo odbyli wczoraj w południe przechadzkę na „Monte spinale“ i powrócili o pół do 7 wieczorem do Swojej rezydencyi.

Wiedeń, 5 lipca. *Fremdenblatt* oświadcza, że bezzasadną jest wiadomość jakoby szef sekcyi w Ministerstwie spraw zagranicznych, hr. Cziraky, zamierzał ustąpić ze służby państwowej.

Praga, 5 lipca. Trybunał państwowy obradował nad zażaleniem Rady miejskiej w Pradze, wniesionem z powodu zasystowania uchwały tejże Rady, aby wnieść petycyę do Sejmu w sprawie stanu wyjątkowego.

Praga, 5 lipca. Sąd skazał 15-letniego ucznia cukierniczego, Siemanna, za zbrodnię zdrady stanu na trzyletnie ciężkie więzienie.

Budapeszt, 5 lipca. Doniesienie dziennika *Nemzet-Ujsag* o katastrofie na Cisie nie znalazło dotychczas urzędowego potwierdzenia.

Budapeszt, 5 lipca. Izba posłów sejmu węgierskiego, po przyjęciu uchwał Izby magnatów, została odroczoną.

Bukareszt, 5 lipca. W tutejszym ogrodzie publicznym zaczęto budować pawilon wystawowy, który w trakcie budowy zawalił się. Pod gruzami zginęło 28 robotników; 18 odniosło lżejsze, 4 ciężkie rany.

Rzym, 5 lipca. Wedle *Popolo Romano* policya wykryła, iż istnieje faktycznie spisek anarchistyczny, który dał rozkaz zamordowania Crispiego.

Chicago, 5 lipca. Cztery tysiące strejkujących robotników opanowało kopalnie w stanie Michigan. Podczas starcia z policyą poległo kilku robotników. Na wielu punktach poniszczono wagony i mosty kolejowe.

WYSTAWA.

Bydło na Wystawie.

Grupa IV.

(Bydło ras rozmaitych).

W dziale tym pierwsze niezaprzeczenie miejsce zajmuje obora p. Józefa Kellermanna z Kańczugi. Zapoznawszy się z historyą powstania tej obory, nic się nie dziwię pp. sędziom, że ją w tak jaskrawy sposób odznaczyli, bo słusznie należy się wszelkie uznanie dla pracy tak wytrwałej i tak u nas wyjątkowej, jak była praca p. Kellermanna, którą z jednostek rozrzuconych wśród chłopskiego bydła, drogą osobnikowego wyboru i brakowania doprowadził to bydło do tak zdumiewającej jednolitości. Zgodzę się również i na to, że obora ta pod każdym względem zadowoli dość nawet wybredne wymagania, bydło to ma wagą wcale znaczną jako woły opasowe; mleczność nie pozostawia nic do życzenia; woły robią nie gorzej niż woły z ras górskich. Jednej tylko rzeczy zrozumieć nie mogę: dla czego bydło to ma nosić nazwę „rasy kanczudzkiej,“ kiedy sam właściciel w historycznym opisie obory wyraźnie powiada, że bydło to było ongi sprowadzone z Żuław, a kto raz w życiu widział bydło żuławskie ten najmniejszej wątpliwości mieć nie może, że w rzeczy samej podanie całe o jego pochodzeniu jest w zupełności prawdziwe. W obec tego wielkie trudy i zabiegi czynione przez właściciela i kierownika tej obory w celu wyszukiwania buhajków wśród zdegenerowanego bydła włościańskiego, nie mają racyi bytu, a daleko prościej a skuteczniej byłoby sprowadzać reproduktory wprost z Żuław, bo unika się, w ten sposób i tego, że w owych „chłopskich byczkach“ mogą być domieszki najrozmaitszych ras, które później drogą atawizmu długie jeszcze lata mogą się w potomstwie odbijać i jednolitość budowy zakłócać. I teraz już dla wprawnego oka ukryć się nie może pewna domieszka krwi górskiego alpejskiego bydła, znamionująca się wysoko osadzonymi ogonami, z niektórych krów. W każdym razie wytrwałości i znajomości zasad praktycznych hodowli najcięższy nawet wróg nie zdoła p. Kellermannowi odmówić.

Druga stajnia w tej grupie budzącą zainteresowanie, to — Shorthorny hr. Siemieńskiego z Pawłosiowa. Tak zwana „krótkoroga“ rasa angielskiego bydła wychowana

przez najgenialniejszych hodowców, jacy się w tej dziedzinie wiedzy zdarzyli, posiada dziwną siłę regeneracyjną i tę osobliwszą własność, że daje się mieszać bez szkody, a nawet zawsze z widocznym pożytkiem, co do poprawienia form szkieletu, ze wszystkiemi znanemi rasami bydła. O właściwości tej Shorthornów wiedzą wybornie hodowcy z nizin nad Północnem morzem i używali angielskiej pomocy w celu poprawienia kształtów bydła nizinnego do tego stopnia, że dziś prawie nie podobna znaleść ani w Holandyi, ani w Oldenburgu sztuki bydła, która by nie posiadała w swych żyłach choć kropelki krwi owych krótkorogów. — Bystrzy jednak i bardzo doświadczeni Holendrzy używali domieszki tej rasy, która jest swoją drogą „mieczem obosiecznym“ z wielką ostrożnością i oszczędnością a natychmiast po osiągnięciu zamierzonego celu cofali się znowu do łączenia ulepszonych produktów pomiędzy sobą i w ten sposób nie zatracili typu i maści owego dawnego bydła w całym świecie wsławionego. Obora pawłosiowska powstała również na podstawie krów o krwi holenderskiej. Nie poprzestano tam jednak na jednorazowem skrzyżowaniu, ale prowadzono je przez trzy do czterech pokoleń i nadano całej oborze typ zupełnie zbliżony do Shorthornów pełnej krwi. Użyłem tu wyrażenia „pełnej krwi“ zupełnie stosownego dla oznaczenia pochodzenia Shorthornów, jako bydła wyprowadzonego mądrą kulturą z kilku zbliżonych ras i doprowadzonego do względnie najwyższej jednolitości i doskonałości. „Tytuł“ ten „pełnej krwi“ należy się im i im tylko jedynie, tak jak koniom angielskim wyścigowym. — Inne rasy tak górskie jak nizinne, jako nie wytwór hodowli wyrozumowanej, ale samorodne w czystości hodowane rasy, najstosowniej nazywać — czystej krwi. Po tem zboczeniu, koniecznem dla wyjaśnienia dalszych wywodów, wracamy do bydła pawłosiowskiego. Otoż gdyby nie ten szczegół, że w żyłach tego bydła płynie krew i nizinna, że pierwotnie z holenderskich krów było wyprowadzone, to uważałbym oborę tę za rodzaj skarbca, do którego uciec by się mógł każdy hodowca po chwilową pomoc wówczas, gdy zaczęły by mu się psuć i rozstrajać kształty hodowanego bydła. Fakt ten jednak usuwa zupełnie możliwość użycia pawłosiowskich buhajów do poprawienia bydła o górskim pochodzeniu, najmniejsza bowiem domieszka krwi nizinnej rujnuje zupełnie każdą oborę krwi górskiej. — Hodowle jednak o typie bydła nizinnego, bez najmniejszej obawy i z pewnym skutkiem uciekać się mogą do tego wypróbowanego środka ratunkowego. — Przyznać wreszcie należy, że obora pawłosiowska posiadła tak doskonałą jednolitość, że chyba tylko z oborą p. Kazimierza Obertyńskiego porównaną być może.

Chów „Galoway'ów“ angielskich przez hr. Borkowskiego z Mielnicy jest bardzo starannie prowadzony.

Bydło krajowe, t. zw. bułeczkowate (kozule), rasa majdańska, etc. etc. były tak niedostatecznie reprezentowane na Wystawie, że z nadesłanych egzemplarzy trudno sądzić o przyszłości tych „zawodów.“ Jeżeli się trafi w tych okolicach jaki hodowca z wytrwałością i energią p. Kellermanna, lub p. Obertyńskiego, to zapewne i z tego materyału potrafi stworzyć jednolitą i użyteczną rasę.

* * *

Skończywszy, co prawda dość pobieżnie przegląd nadesłanego na Wystawę bydła, pragnę zabawić się w proroka i mniej więcej zastanowić się, w jaki sposób rozwijać się będzie nasza hodowla w oczekującej nas przyszłości.

Najsamprzód rasa simmenthalska i tak już najbardziej rozrodzona i posiadająca tę olbrzymią zaletę, że z wszelką pewnością daje się z dobrym skutkiem krzyżować z krajowem bydłem wschodniej części kraju, rozprzestrzeniać się będzie coraz bardziej i zagarnie pono w swe bezsporne posiadanie całą południowo-wschodnią połać Galicyi. Nie wykluczonem jest i to przypuszczenie, że tu i owdzie będzie koniecznem uciec się do chwilowego użycia Shorthornów w celu uszlachetnienia głów i zcieńczenia kości, ale w każdym razie przymieszka ta będzie tylko jednorazową i stałych śladów, zmieniających typ bydła nie pozostawi.

Bydło górskie siwe i bure, znikać będzie zwolna, zalewane przez powódź ulubionego przez ogół i modnego bydła srokatego; jak to już w bardzo wielu wypadkach się stało. Pozostaną zapewne tylko tak wybornie prowadzone obory, jak p. K. Obertyńskiego i podobnych mu hodowców.

Rasy nizinne bardzo odpowiednie, a nawet konieczne w niektórych okolicach naszego kraju utrzymywać się muszą. Będą one zmuszone daleko częściej niż górskie, uciekać się do pomocy Shothornów, a to z powodu, że tak w kształtach jak i w zdrowiu pozostają w ogóle o wiele po za rasami górskiemi. W regeneracyi bydła nizinnego mogłaby odegrać wielką rolę, zdrowa i dziwnie żywotna rasa, wyprowadzona przez p. Kellermanna, gdyby zarząd tej obory zdecydował się na krok stanowczy i zaczął sprowadzać reproduktory oryginalne z Żuław. W ten sposób bydło to postradałoby w bardzo krótkim czasie wszelkie cechy przymieszki ras górskich i nadawałoby się doskonale do krzyżowania z naszem bydłem nizinnem.

Na tem kończę pobieżne te uwagi, powtarzając jeszcze raz, że nasza Wystawa bydła była niespodziewanym a wielkim tryumfem pracy i wytrwałości narodowej.

Kroniczka wystawowa.

Bardzo pożądanej i bardzo szczęśliwie obmyślanej zmiany dokonano wczoraj w pawilonie piśmiennictwa. Jak wiadomo wszystkim, którzy byli już na wzgórzu Stryjskiem, a czyż jest kto taki, któryby tam jeszcze nie był? — wystawa naszej Akademii Umiejętności mieściła się dotychczas, jak mówią złośliwi, „kątem“ w pierwszej sali tego pawilonu, tuż koło wydawnictw rozmaitych firm księgarskich i nakładowych, koło wystawy introligatorów i fotografów. Ten sam los zaciężył także nad „Towarzystwem historycznem“ i „Towarzystwem im. Adama Mickiewicza“. Pomieszczone w drugiej sali, ginęły one w powodzi fotografij, ram, ramek i wzorów druku. Teraz jest już zupełnie inaczej. Dzięki przedsiębiorczości generalnego sekretarza Akademii Umiejętności, prof. dr. Smolki, oraz sekretarza „Towarzystwa historycznego“, profesora Finkla, Akademia Umiejętności, a wraz z nią „Towarzystwo historyczne“ i „Towarzystwo Mickiewiczowskie“, otrzymały na niepodzielną własność wielką trzecią salę. Tutaj w sposób, który jedynie odpowiada wysokiej wartości grafikonów, map, i t. d. — słowem całej wystawy Akademii Umiejętności, w obszernej sali rozwieszono karty i tablice, przez tę najwyższą naukową instytucyę kraju naszego nadesłane, a tutaj także pod jedną ze ścian ustawiono gablotę z wystawą „Towarzystwa im. Adama Mickiewicza“, zwieszono półki „Towarzystwa historycznego“. Do poprzednio już nadesłanych kart Akademii Umiejętności, przybyły nowe, jak n. p. bardzo interesująca karta, która przedstawia stosunki naszej Akademią Umiejętności z instytucyami naukowemi za granicą, jak dalej karty, uwidoczniające wysokość przychodu i rozchodu, oraz źródła przychodu Akademii Umiejętności za lata 1873—1893 i i. Mapy te i karty, na których uwidocznione są rezultaty badań złożonych w wydawnictwach Akademii Umiejętności, zajmują trzy, prawie całe ściany; w pośrodku jednej z nich ustawiono szafę z wydawnictwami, a na przestronnym stole złożono atlasy i inne kartograficzne wydawnictwa Akademii. Sala ta wywiera teraz istotnie wrażenie, godne instytucyi, która objęła ją w swe posiadanie i należy się za to szczere uznanie profesorowi Smolce, który sam gorliwie pracował nad nową instalacyą wystawy Akademii Umiejętności. Dzięki właściwemu pomieszczeniu mapy i tablice Akademii Umiejętności odzyskały swoją niepospolitą, niezwykłą wartość, która gubiła się w ciemnych zakątkach pokoju, gdzie poprzednio były one rozwieszone. Uznawali to wszyscy, którzy, jak JE. Marszałek krajowy książę Sanguszko lub Stanisław hr. Badeni, mieli sposobność dzisiaj naocznie się o tem przekonać, a stwierdzamy także i my, zanim — co nastąpi w najbliższym czasie — dokładnie przypatrzymy się wystawie piśmiennictwa. — Oprócz wyróżnionej przez Akademię Umiejętności część pierwszej sali pawilonu piśmiennictwa, zajęła wystawa dzienników polskich, krajowych i zakordonowych, a nawet zamorskich.

* * *

Wczoraj, jako w d. 4 lipca przypadała rocznica ogłoszenia niepodległości Stanów Zjednoczonych. Dzień ten obchodzi uroczyście co roku cała Północna Ameryka, to też i nasza kolonia amerykańska, dzięki inicyatywie panów: prof. Dunikowskiego, gospodarza pawilonu amerykańskiego p. Szwejkarta i gospodarza takiego samego „saloonu“ p. Kokosińskiego, nie zapomniała o tem, co winna jest tradycyom północno-amerykańskim. Wieczorem zebrano się więc w gościnnym „salonie“ p. Kokocińskiego i przy „Cock tail'u“, przy szampanie północno amerykańskim, przy pięknych ogniach sztucznych i bengalskich, przy pieśniach wreszcie narodowych, które murzyni doskonale odspiewali, szybko i miło upłynęły chwile, poświęcone tradycyom i historycznym wspomnieniom ojczyzny Waszyngtona....

III. Zjazd techników polskich.

Program zjazdu jest następujący: Dnia 7 b. m. w sobotę o godzinie 8 wieczorem zebranie towarzyskie w sali kasyna miejskiego celem wzajemnego poznania się. Tamże rozdane będą karty uczestnictwa, permanentki na Wystawę, odznaki, oraz szczegółowy program zebrań i odczytów z objaśnieniami tyczącemi się zwiedzania Wystawy i miasta.

Dnia 8 w niedzielę o godzinie 11 z rana plenarne posiedzenie w hali koncertowej na Wystawie.

Po odczycie posła p. Stanisława Szczepanowskiego. „O potrzebie wielkiego przemysłu w Galicyi“ odbędą się wpisy do sekcyi i rozdany będzie pierwszy numer dziennika zjazdowego.

. O godzinie 1 obiad na Wystawie, poczem uczestnicy w grupach zwiedzać będą pawilony.

Dnia 9 w poniedziałek zebrania na Politechnice (ul. Sapiehy) poszczególnych sekcyi od godziny 9 zrana do 2 popołudniu.

Po obiedzie w Kasynie miejskiem, nastąpi zwiedzanie w grupach monumentalnych budynków, kościołów, stacyi elektrycznej i t. p. Wieczorem przedstawienie w teatrze.

Dnia 10 we wtorek zrana dalszy ciąg obrad sekcyi a następnie udziału w uroczystości jubileuszowej 50-letniej Politechniki lwowskiej.

O godzinie 9 wieczór raut w salach Kasyna miejskiego.

We środę dnia 11 zrana od godziny 9 — 12 obrady sekcyi poczem zwiedzanie Wystawy.

O godzinie 5 plenarne posiedzenie w sali ratuszowej, odczyt p. br. Gostkowskiego: „Zagadka lotu“ i Zamknięcie Zjazdu.

O godzinie 9 wieczór bankiet w sali kasynowej.

Zgłoszenia nadsyłać należy na ręce skarbnika prof. p. Janelliego, ul. Korniaktów 1. — Prócz tego w celach Zjazdu otwartą będzie w lokalu Towarzystwa Politechnicznego Rynek 30 I. p. księga życzeń i korespondencyi, codziennie od dnia 8 do 12 lipca od godziny 8 — 11 rano i od 3 — 5 popołudniu. — Tamże również mogą informować się uczestnicy co do wstępów i biletów w razie późniejszego przybycia.

We czwartek dnia 12 lipca. Uroczystość Zjazdu byłych słuchaczy Politechniki lwowskiej.

W dniach 13, 14 i 15 lipca zwiedzanie fabryk, wycieczka do Sasowa, Podhorzec i na linię kolejową Stanisławów-Woronienka.

Z wczorajszego wieczora.

Drugi wieczór pogodny i ciepły — po ulewnym lecz krótkotrwałym w południe deszczu — zachęcił znowu liczne rzesze gości przybyłych do Lwowa a niemniej i „sprawiedliwych“ Lwowian do wyruszenia na górę Stryjską.

Generalny dyrektor poczt p. Kruzenstjörna przepędził dzień wczorajszy do późnego wieczora na placu Wystawy, oprowadzany przez pana radcę Dworu Seferowicza.

Z pomiędzy licznych pawilonów zwróciły szczególniejszą uwagę jego pawilon łowiecki, tudzież pawilon Jaworowski, niemniej dział etnograficzny. Co do tego ostatniego zauważył, iż wśród ustawicznych podróży po kontynencie większe zajęcie budzą zawsze u niego wschodnie kraje i ludy, które zachowały jeszcze charakterystyczne piętno dawnych strojów i zwyczajów, podczas gdy na zachodzie wszystko pod jedną szablonową podciągnięte modłę.

Interesując się żywo sprawami instytucyi, której naczelne kierownictwo w Szwecyi jest mu poruczonem, zwiedził naturalnie i pawilon galicyjskiej Dyrekcyi poczt i telegrafów i stwierdził z uznaniem, iż zawarte w tym pawilonie przedmioty wykazują dobitnie jak zadziwiająco wielkim jest postęp w kraju naszym na polu handlu, przemysłu i umysłowego ruchu społeczeństwa.

Zdumiony był gość nasz Panoramą racławicką, śledził w niej bacznie wszystkie najdrobniejsze szczegóły, nie miał słów pochwały dla pałacu sztuki i zebranych w nim starożytności, o mauzoleum Matejki zaś objawił zdanie, iż gdyby nic więcej, prócz tych dzieł mistrza, nie było godnem widzenia na Wystawie — warto dla samego mauzoleum przyjechać ze Sztokholmu.

Zniewolony uczestniczyć w piątek na sesyi w Sztokholmie, odjechał pan Kruzenstjörna, po przypatrzeniu się świetlnej fontanie, pociągiem kuryerskim wprost do swej ojczyzny, unosząc, jak się spodziewamy, sympatyczne wspomnienie o kraju naszym, gdzie poznał wczoraj po raz pierwszy zamieszkałą w rawskim powiecie gałęź swego rodu, noszącą nazwisko Kruzenstjörnów.

Z drugą wizytą na Wystawie był radca Dworu dr. Zeissberg, który w towarzystwie JE. hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego oraz prof. Szuchiewicza i Barwińskiego zwiedzał specyalnie dział etnograficzny. Dr. Zeissberg jest jak wiadomo redaktorem pomnikowego dzieła: *Die Oesterreichischę Monarchie in Wort und Bild*, w którem niebawem znajdą się tomy poświęcone naszego kraju. Dr. Zeissberg zabawił w dziale etnograficznym przeszło dwie godziny.

Wczoraj zwiedziło też Wystawę 70 wychowanków tut. zakładu głuchoniemych pod kierownictwem p. dyrektora Meybauma, tudzież oddział wojska (tzw. *Bildungs-schule*) który pod kierunkiem nauczycieli oficerów 30 bat. strzelców oglądał szczegółowo w sposób pożyteczny rozmaite działy Wystawy.

Młodzież szkolna z powiatu krakowskiego, zabawiła na Wystawie do wieczora, spożywszy podwieczorek wyruszyła do miasta, i urządziwszy owacyę przed pałacem Stan. hr. Badeniego, który swoim kosztem przydłużył pobyt jej na Wystawie o dzień jeden, podążyła na dworzec kolei. Wieczorem, o godzinie 11 osobnym pociągiem odjechała do Krakowa, dziękując z rozrzewnieniem za przyjęcie we Lwowie.

Młodzież gimnazyum rzeszowskiego wróciła wczoraj do swego miasta pociągiem wieczornym o godzinie 7.

* * *

Dzisiaj niebo jest szare a w skutek tego cały świat szaro wygląda. Na placu Wystawy panuje jednak ruch zwykły a oddziały dziatwy szkolnej oraz różnobarwne grupy dziewczątek ze szkoły św. Elżbiety i panienek ze szkoły wydziałowej św. Jadwigi, podnoszą strojność różnolitego obrazu, jaki się roztacza na wzgórzu Stryjskiem. Wieczorem na placu fontanna świetlna ze wszystkimi, niezwykłymi swoimi efektami i muzyką kapeli wojskowych.

* * *

W niedzielę, d. 8 b. m., zwiedzi Wystawę krajową stokilkanastu uczniów gimnazyum drohobyckiego pod przewodnictwem dyrektora i kilku nauczycieli.

* * *

(§) Obora Szwyców z Hadynkowiec została przez omyłkę zamieszczoną w katalogu wystawy bydła rogatego, jako obora półkrwi, którą to pomyłkę powtórzyły potem wszystkie dzienniki w swych sprawozdaniach. Obecnie na życzenie właściciela tej obory pana Cieleckiego, dyrekcya Wystawy prostuje tę omyłkę z wyjaśnieniem, że powyższa obora pochodzi od bydła importowanego przez komitet Towarzystwa gospodarskiego przed rokiem 1880 i że czoło tej obory składa się z bydła czystej krwi Szwyc.

Koncert „Echa“.

W niedzielę, w hali muzycznej na Wystawie, odbędzie się koncert „Echa“, — Towarzystwa spiewackiego, które, jak wiadomo, rozwija się coraz pomyślniej, i zdobywa sobie swą działalnością coraz większą sympatyę i uznanie. Jednym z ostatnich kroków, bardzo szczęśliwych „Echa“, był konkurs na utwory chorałne, obecnie zaś wynik konkursu ma być publicznie przedstawiony przez odspiewanie nagrodzonych utworów. Koncert więc niedzielny, o programie nowym, a tak zajmującym, zgromadzi niewątpliwie wielką liczbę słuchaczy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 5 lipca 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 350·50, Akcye kolei państwowej 338·—, Akcye tytoniowe 211·75, Anglo-austryackie 155·25, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 104·25, Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 247·70, 4-prc. listy zast. banku krajowego 97·25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96·75, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·47. Usposobienie cicho.

Wiedeń, 5 lipca 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 80 60, Węgierskie akcye kredytowe 441·25, Akcye anglo-austryackie 155·75, Akcye banku Union 260·—, Akcye kolei Karola Ludwika 216·—, Akcye kolei Północnej 304·—, Akcye kolei Południowej 104·25, Losy tureckie 65·80, Akcye kolei państwowej 338·12, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 276·75, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·75, Wiedeńskie losy komunalne 172·50, Akcye tytoniowe 211·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·75, Akcye kolei Elbetal 257·75, Akcye banku dla krajów koronnych 248 70, 4-prc. węgierska renta złota 120·85, Akcye banku związkowego 136·75, Rubel papierowy 134·50, Węgierska renta papierowa 95·—, Usposobienie silne.

Giełda zagraniczna, dnia 4 lipca, 1894 r., godzina 5 minut —. Paryż: 3-prc. renta 100·72, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 218·80, Akcye kredytowe 210·—, Polskie listy zastawne 68·50, Papiery galicyjskie 103·50, Rossyjsko wschodnia 4-prc. pożyczka przyjęcie pro ultimo 63 75, Austryackie banknoty 162·75. Usposobienie —.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·10	12·46	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·46	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10·05	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·49	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·16	—	8·13	1·03	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·16	—	8·13	—	—
Z Radowiec	10·16	—	8·13	—	7·11
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10·16	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	10·16	—	—	—	711
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·16	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·16	—	8·13	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	1·03	—
Z Bełzca	—	—	—	5·21	—
Ze Sokala	—	—	8.24	5·21	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.10	12·46	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	9·23	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·00	10·46	5·26	11·11	7·31
Do Warszawy . . .	—	10·46	5·26	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·46	—	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·46	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·46	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	10·56	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	11·23	—
Do Suczawy	6·51	—	10·51	3·31	11·06
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.51	—	—	—	11.06
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·51	—	11.06
Do Nowosielicy . . .	6·51	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 51	—	—	—	—
Do Radowiec	6·51	—	10·51	—	11·06
Do Kimpolunga . . .	6.51	—		3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	6·16	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	[illegible]6	7.46	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	7·46	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	10·26	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 3 lipca 1894.

Hotel Zorza.

PP. M. ks. Lubomirski z Rozwadowa, S. Matkowski z Sokołowa, B. br. Stecki z Nadycza, A. Turkułł z Tomaszowa, A. Kaszowski z Warszawa, W. Rosłocki z Kijowa, A. Twardowski z Wołynia, M. Zyguliński z Bochni, J. Wolski z Okna.

Hotel Wystawy A.

PP. Carl v. Kurzrock z Krakowca, Otto Grenso z Wiednia.

Hotel Wystawy C.

PP. A. hr. Krukowiecki z Aksamanic, Adam Czaplic z Wiednia, K. Czarmiński z Krakowa.

Hotel Garni.

PP. hr. Łosiowa i J. Skibiński z Wiednia.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d 5 lipca 1894.

	płacą walutą austr. zł	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	214	—	217	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	275	—	278	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	396	—	406	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	70	110	40
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100	20	100	90
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	97	20	97	90
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	80	98	50
4pr. w. a. los. w 52 l.	96	70	97	40
4½pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	90	97	60
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	80	102	50
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „ 4 „ „ . .	96	80	97	50
„ „ „ 4% koronowej	96	80	97	50
Losy miasta Krakowa . . .	25	50	27	50
„ „ Stanisławowa . .	43	50	45	50
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	90	6	—
Napoleondor	9	95	10	5
Półimperyał	10.15		—	—
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	33.—	1	35·—
„ papierowy . .	1	33 70	1	35 —
00 marek niemieckich	60	20	61	75

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 lipca 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 05	98.25
luty-sierpień	98.—	98 20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98 05	98.25
kwiecień-październik	98.15	98.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147.—	147.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	158.—	159.—
„ „ 1864 po 100 zł.	197.50	198.50
„ „ 1864 po 50 zł. . .	197.50	198.50
Renty Com. po 42 litr. austr. .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161.50	162.10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	121.75	121.95
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.85	98.05
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . .	95 20	95 80
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	156 25	157 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	350.50	351.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	731.—	733.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	248 50	24[illegible].—
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	998	1004 —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	— —	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	434 —	436 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	3038 —	3044 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	276.75	277.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a. .	201.50	202 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	204.60	205 20
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	124. —	125 —
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.50	99.30
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.50	116.—
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	116.50	117.25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.50	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w41 l. wyl.	98.—	98.40
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.40
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.25	102 50
Banku anst: węg. 4½ pr.	100.50	100 90
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr	101.—	101.30
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc. . . .	98. —	98.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.50	100.30
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100.—	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.—	89.—
z r. 1884 .	95.65	96.6[illegible]
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105 50	106 [illegible]
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143.—	143.[illegible]
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.—	197 —
Clarego po 40 zł. m. k.	57.75	58 75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	—.—	—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26 —	26 [illegible]
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.30	24.90
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	59.—	61
Palfiego po 40 zł. m. k.	58 75	59 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 40	19 —
„ „ węg „ po 5 zł.	12.20	13 —
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—
Salma po 40 zł. m. k. . . .	73.—	74 —
St. Genois po 40 zł, m. k. . . .	70 —	71 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	44 50	45
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144 —	150 —
„ „ po 50 zł. a. w.	70 —	73 —
Waldsteina po 20 zł. m. k . .	50.—	54
Windischgrätza po 20 zł. m. k. .	—	—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	
Hamburg za 190 marek w. p. n. .	—	—
Londyn za ft. szt. . .	125 35	125 [illegible]
Paryż za 100 fr. . . .	49 82·5—	49.90
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon. . . .	5.94 —	5.96 —
„ pełnej wagi .	5.92 —	5.94 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka . .	9.97 5 —	9 98 5 —
Rosyjski półimperyał .	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 219 (4375 1—3)

Dnia 3 sierpnia 1894 i dnia 12 września 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 16 w Hałuszczyńcach położonej wyk. hip. l. 451 tej gminy objętej w sprawie Maryi Siemieniak przeciw Naści Iskierskiej o zapłacenie kwoty 21 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 124 zł.

Wadyum 12 zł. 40 ct.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem dr. Tadeusza Bilińskiego w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, 8 kwietnia 1894.

L. 1306 (4364 1—3)

W dniach 2 sierpnia 1894 i 23 sierpnia 1894 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Chaima Lejby Jageta w kwocie 425 zł. 97 ct. z pn. przez sąd tutejszy licytacya dwóch sklepów pod nr. 5 i 7 w Bóbrce położonych 96/564 części ciała hip. wyk. hip. 296 księgi gr. gm. Bóbrka objętego stanowiących, Abrahama Izaaka Bellera własnych, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 900 zł.

Poręczne 10 prc.

Kurator wierzycieli c. k. notaryusz Teofil Waydowski w Bóbrce.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, 20 lutego 1894.

L. 5837 (4365 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Feilera do Szymona Rosenbluma w kwocie 48 zł. 25 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 3 sierpnia 1894 i 7 września 1894 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności pod lwh. 472 w Balinie położonej Szymona Rosenbluma własnej.

Cena wywołania 150 zł. 50 ct.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Keppler z Chrzanowa.

Chrzanów, dnia 12 maja 1894.

L. 3624 (4368 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 7 sierpnia 1894 i dnia 7 września 1894 o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 10 ks. gr. gminy Grądy objętej Tomasza Starsiaka własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie, celem zaspokojenia sumy 400 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 2845 zł. 75 ct.

Wadyum 285 zł. wa.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Psarski w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 12 maja 1894.

L. 1888 (4352 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zniesienia spólnej własności realności lwh. 31 ks. gr. Ochmanów objętej, w dniach 10 sierpnia 1894 i 21 września 1894 w sądzie o godzinie 10 rano realność pod lk. 31 w Ochmanowie lwh. 31 ks. gr. gminy Ochmanów objęta przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1564 zł.

Zakład 156 zł. 40 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnać można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 18 stycznia 1894 do hipoteki weszli do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, 15 maja 1894.

L. 3281 (4250 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 10 sierpnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7 września 1894 nawet niżej takowej licytacya realności we dług wyk. hip. 530 gminy Kosów stary Dsnyły Lulczuka własnej, na rzecz Icka Ernsta pto 10 zł. z pn.

Cena wywołania 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratorem ad. dr. Karpińskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 22 kwietnia 1894.

L. 7549 (1278 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. wa. z pn. odbędzie się na rzecz Fedka Kaczmaryka w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya posiadłości lwh. 4 gminy Podhajczyki objętej dłużnika Fedka Berzaka Slepego własnej, w dwóch terminach mianowicie dnia 8 sierpnia 1894 i d. 12 września 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla tej realności kwotę 1008 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Wyciąg hip. i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Stanisław Dembowski w Rudkach.

Rudki, 31 grudnia 1893.

L. 2557 (4115 2—3)

C. k Sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że celem zaspokojenia należących się c. k. uprzyw. galic. Bankowi hipotecznemu we Lwowie zaległych dwóch rat pożyczkowych po 213 zł. wa. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 7 sierpnia 1894 i dnia 11 września 1894 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 236 dz. VIII. w Krakowie położonej, należącej do Sary Obstfeld, tudzież do małol. Chaji Obstfeld i Pinkusa Silbigera.

Na pierwszym terminie realność powyższa tylko za cenę szacunkowa lub powyżej takowej, na drugim zaś za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 9000 zł.

Wadyum licytacyjne 900 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej

Kraków, dnia 26 stycznia 1894.

L. 1125 (4268 3—3)

W tut sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 6 sierpnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 września 1894 nawet poniżej takowej celem zniesienia wspólnej własności licytacya realności l. 251 według wyk hip. l. 647 gminy Kozowa objętej a wedle karty B poz. 3 małoletnich Suchera Berla 2 im. Werfel w jednej czwartej części, Chaima Werfel w jednej czwartej części a wedle karty B poz. 5 b. p. Salamona Rosenblat w dwóch czwartych częściach intabulowanej.

Cena wywołania 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Włodzimierza Lewickiego c. k. notaryusza w Kozowie.

Kozowa, 14 maja 1894.

L. 13678 (4196 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Chai Lei Tynk w kwocie 21 zł. 40 ct. wa. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 7 sierpnia i 11 września 1894 za wsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż 5/24 części ciała hip. wl. 195 ks. gr. gm. Manasterzec własnych.

Na pierwszym z tych terminów zostaną powyższe 5/24 części ciała hipotecznego tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 120 zł. 83 ct.

Wadyum 12 zł. 9 ct.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, dnia 31 grudnia 1893.

L. 1824 (4337 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Wincentego Zyzańskiego w kwocie 150 zł. z pn. odbędzie się w dniach 3 sierpnia i 4 września 1894 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod nk. 81 w Łękawicy a mianowicie 3/18 części lwh. 8, 8/32 części lwh. 18, 2/4 części lwh. 154, 2/8 części lwh. 155 ks. gr. gm. kat. Łękawica dłużnika Michała Raczka własnej.

Cena wywołania 1822 zł.

Wadyum 183 zł.

Reszta warunków hipotecznych i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze sąd.

Slemień, 19 czerwca 1894.

L. 14732 (4336 3—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisanie na dniu 6 sierpnia 1894 i dnia 3 września 1894 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającej przymusowej publicznej sprzedaży sumy 460 zł. w stanie biernym 1/6 części z połowy majętności objętej lwh. 329 gm. kat. Mosty wiel. Mechla Frostig własnej, zaintabulowanej celem zaspokojenia pretensyi Wawrzyńca Fedyńskiego w kwocie 100 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej pretensyi w ilości 460 zł.

Wadyum zaś 46 zł.

W pierwszym terminie nabyć można pretensyę tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze, kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adw. dr. Pawłowski w Sokalu.

Sokal, dnia 17 listopada 1893.

L. 2253 (4310 3—3)

W dniach 2 sierpnia 1894 i 3 września 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tu tejszym przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Bohorodczany na imię dłużnika Jędrzeja i Maryi Hawryłków zapisanej wyk. hip. l 311 objętej w Bohorodczanach pod nk. 379 położonej w celu ściągnięcia 210 zł. aw. na rzecz Majera Grossa.

Cena szacunkowa wynosi 362 zł. a wadyum 36 zł. 20 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej. realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Bohorodczany, dnia 12 czerwca 1894.

L. 2254 (4308 3—3)

W dniach 3 sierpnia i 5 września 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Bohorodczany na imię dłużniczki Teresy Martyńcowej wedle whl. 68 w połowie a wedle wyk. hip. l. 70 tejże gminy w całości zapisanych w Bohorodczanach położonych, w celu ściągnięcia 110 zł. wa. na rzecz Majera Grossa licytacya obu posiadłości odbędzie się częściowo

Cena szacunkowa wynosi dla pierwszej posiadłości 110 zł. a wadyum 11 zł., dla drugiej posiadłości 145 zł. a wadyum 14 zł. 50 ct. wa.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 14 czerwca 1894.

L. 2776 (4178 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Liszkach ogłasza, że celem zaspokojenia kosztów sporu 58 zł. 50 ct. z pn. Józefie Korpalowej od Wojciecha Pipienia należących się, odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 6 sierpnia i 3 września 1894 o godzinie 10 rano publiczna licytacya sprzedaż realności wyk. hip. 137 ks. gr. dla gminy Morawica objętej Wojciecha Pipienia własnej.

Cena wywołania 444 zł. a wadyum 45 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Liszki, 30 września 1893.

L. 2775 (4237 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Liszkach ogłasza, iż celem rozdziału wspólnej własności realności pod lwh. 5 w Brzoskwini, odbędzie się w tamtejszym sądzie w dniu 6 sierpnia 1894 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż licytacyjna realności pod lwh. 5 w Brzoskwini położonej.

Cenę wywołania ustanawia się na 720 zł. 95 ct.

Wadyum wynosi 102 zł. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w ts. registraturze.

Liszki, 18 czerwca 1894.

L. 223 (4138 3—3)

W dniach 8 sierpnia i 5 września 1894 każdym razem o 10 z rana odbędzie się, celem ściągnienia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 300 zł. wa. z przynależytościami publiczna licytacya realności Franciszka Wilczaka lwh 55 w Woli filipowskiej.

Cena wywołania 1078 zł. aw.

Wadyum 108 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 14 stycznia 1894.

L. 2203 (4177 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 37 zł. 4 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Anny Foryś w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy posiadłości wyk. hip. l. 378 gm. Brody objętej dłużnicy Franciszki Zborowskiej własnej w dwóch terminach mianowicie: dnia 6 sierpnia i dnia 6 września 1894, każdym razem o 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony adw. Bresiewicz.

Cena szacunkowa 38 zł. 50 ct.

Wadyum 4 zł.

Kalwarya 28 maja 1894.

L. 4372 (4335 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 120 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Piotra Roguckiego w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacya całej realności lwh. 21 gminy Kupnowiec objętej dłużniczek Anny z Bereskich Procyło i Maryi Bereskiej własnej w dwóch terminach a mianowicie dnia 1 sierpnia 1894 i dnia 19 września 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim nawet poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi dla tej realności kwotę 223 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 10 prc.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Stanisław Dembowski w Rudkach.

Rudki, 3 czerwca 1894.

L. 2819 (4242 2—3)

C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Simche Bernsteina 65 zł. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 14 sierpnia 1894 i dnia 12 września 1894 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż 1/6 części realności wyk. hip. l. 252 w Chodaczkowie małym Iwana Łazepki własnej.

Cena wywołania wynosi 238 zł. $66\frac{1}{2}$ ct.

Wadyum 24 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, dnia 30 maja 1894.

Zl. 2610 (4225 2—3)

Vom kk. Bezirks Gerichte wird kundgemacht, dass zur Befriedigung der Forderung des Georg Neidlinger von 53 fl. 93 kr. s. N. G. die executive Versteigerung der dem Schuldner Simon Kozłowski respective jetzt den Johann und Apolonia Różanka und der Verlassenschaft des Simon Kozłowski eigenthümlichen Hälfte der in Grundbuchseinlage Zl. 350 eingetragenen Realität in Gorlice bewilliget und hiezu zwei Feilbietungstagsatzungen auf den 7 August und 4 September 1894 mit dem Anhange angeordnet worden sind, dass dieses Gut bei der ersten Feilbietung nur um, oder über Schätzungswert von 671 fl. 75 kr. bei der zweiten aber auch unter demselben hintangegeben wird.

Vadium beträgt 68 fl.

Zum Curatoren der unbekannten Gläubiger wurde der. Adw. Dr. Ceslaus Sleczkowski ernannt.

Die Licitationsbedingnisse, der Grundbuchsextrakt und das Schätzungs-Protocoll können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Gorlice, am 30 Mai 1894.

L. 1022 (4220 2—3)

Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 250 zł. 7 ct. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności wykazami 20, 87, 88 i 98 księgi gruntowej gminy Brzana górna objętych, dłużników Jakóba, Wojciecha, Maryanny Kurzanów i Reizli Maltenfort własnych, w dwóch terminach mianowicie w dniu 7 sierpnia 1894 i w dniu 11 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności lwh. 20, 1693 zł. $25\frac{1}{2}$ ct., lwh. 87, 556 zł. $32\frac{1}{2}$ ct, lwh. 88, 618 zł. 5 ct., lwh. 98, 333 zł. 37 ct.

Wadyum wynosi 10 prc. szacunkowych cen poszczególnionych posiadłości.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na pomienionej realności po dniu 21 marca 1894, ustanawia się kuratorem Pana Huzę notaryusza.

Ciężkowice, dnia 21 marca 1894.

L. 10272 (4345 2 3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Esterze Pohorille ad Paltiela Elfenbeina sumy 1200 zł. rozpisaną została przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 69 w Buczaczu położonej, wykazem hipotecznym 80 księgi gruntowej gminy Buczacz objętej, według poz. 7, 19, 39 karty B tego wykazu, własność dłużnika Paltiela Elfenbeina stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczony został termin na dzień 20 lipca 1894 o godzinie 10 przed południem, na którym jeżeli wartość szacunkowa sklepu przedmiotem licytacyi będącego nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedany zostanie sklep ten, najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa, stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi kwotę 1000 zł. w. a.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 100 zł. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego to jest po dniu 12 kwietnia 1894 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi, albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora adw. pana dr. Ausschnitta w Buczaczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 10 czerwca 1894.

L. 13686 (4347 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. zakładu kred. włośc. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 200 zł. wa. z pn. przeprowadzi w dniach 3 sierpnia i 6 września 1894 każdokrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 59 księgi gruntowej gminy Burcze objętej, dłużnika Fedka Macyna a względnie tegoż spadkobierców Wasyla, Maryny, Kseńki, Michała i Hanuśki Macynów własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim tezminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 403 zł. wa.

Wadyum 41 zł. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, 15 stycznia 1894.

L. 2464 (4350 2—3)

Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Chaima Blasbalga w kwocie 124 zł. z pn. w. a. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 7 sierpnia 1894 i 10 września 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya 8/50 części realności i lwh. 104 w księdze gruntowej kat. Sielec na Mateusza Czecha zapisanych.

Cena wywołania 348 zł. 32 ct.

Wadyum 34 zł. 85 ct.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adw. dr. S. Winkler w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 28 czerwca 1894.

L. 3123 (3780 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Franciszka Bruchacza kwoty 135 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności whl. 281 ks. gr. gm. Borszów objętej do nieobjętej masy spadkowej Nachmana Majera należącej na 235 zł. ocenionej na dniu 8 sierpnia 1894 i 12 września 1894 każdym razem o 10 godzinie z rana, z tem że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz w Przemyślanach.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 30 marca 1894.

L. 2068 (4351 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się na rzecz tejże kasy oszczędności w tutejszym sądzie po wiatowym sprzedaż posiadłości lwb. 38 ks. gr. gm. kat. Ruda kameralna objętej dłużniczki Maryanny Fulara własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 4 sierpnia 1894 i 5 września 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz dr. Bartman w Wojniczu.

Wadyum wynosi 105 zł.

Wojnicz, 16 czerwca 1894.

L. 2562 (4334 2—3)

Z c. k. Sądu powiatowego w Potoku złotym podaje się do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi bukowińskiego zakładu kredytowego ziemskiego przeciw Włodzimierzowi Chartoniakowi o 200 zł. z pn. realność tegoż ostatniego w Hubinie wykazem hip. 124 objęta w tymże sądzie na dniu 7 sierpnia 1894 i na dniu 7 września 1894 każdym razem o 10 godzinie rano jednakowż w pierwszym terminie tylko za cene szacunkową lub wyżej takowej a dopiero w drugim terminie także poniżej tej ceny sprzedaną będzie.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Reszta warunków licytacyjnych może w sądzie być przejrzaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Potok złoty, 8 maja 1894.

L. 7952 (3675 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia kosztów sp.-ru i egzekucyi przyznanych Ksaweremu Franckiemu w kwotach 72 zł. 57 ct., 6 zł. 53 ct., 76 zł. 38 ct., 4 zł 57 ct., 3 zł. 61 ct., 25 zł. 33 ct., 9 zł., 11 ct. i 11 zł. 51 ct. z pn. w dniu 11 lipca 1894 i w dniu 22 września 1894 zawsze o godz. 11 rano przymusowa sprzedaż sum hipotecznych 400 zł., 700 zł. i 1000 zł. a. w. z pn. w stanie biernym realności pod l. k. 68 dz. V w Krakowie położonej w poz. 45, 47, 48 na rzecz Klaudyi Drozdowskiej zaintabulowanych.

Cena wywołania wynosi 2100 zł. a. w.

Wadyum 210 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Dr. Kołodziejczyk, zastępcą adw. Dr. Tomik.

Kraków, 30 marca 1894.

L. 5076 (4373 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego mieleckiego w kwocie 134 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 6 lipca 1894 i dnia 10 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności objętej wykazem l. 24 gminy Złotniki.

Cena wywołania 1265 zł.

Wadyum 127 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 13 maja 1894.

L. 6640 (4366 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia połowy wierzytelności Markusa Guttera do Markusa Dawida Wachsmanna w kwocie 975 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 12 lipca 1894 i 9 sierpnia 1894 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności pod lwh. 1080 w Chrzanowie położonej dłużnika własnej.

Cena wywołania 815 zł.

Wadyum 82 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Keppler z substytucyą adw. dr. Gaszyńskiego.

Chrzanów, dnia 1 czerwca 1894.

L. 4978 (4374 1—3)

Dnia 1 sierpnia 1894 i dnia 10 września 1894 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biurze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż realności Klary, Agnieszki, Jędrzeja, Jana i Franciszka Klamerusów nk. 106 w Łopusznej, objętej wyk. hip. 181, 5/20 lwh. 110, 5,80, lwh. 172, 5/10, lwh. 178, 5/20, wyk. hip. l. 179, 10/80 lwh. 156 na 1241 zł. 37 ct, oszacowanej, celem zaspokojenia wierzytelności Wojciecha Klamerusa w kwocie 96 zł. z pn.

Cena wywołania 1241 zł. 37 ct. aw.

Wadyum 124 zł. 14 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Kazimierz Nowotny adwokat w Nowymtargu. Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 2 czerwca 1894.

L. 9724 (4360 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że odbędzie się dnia 2 sierpnia 1894 i 23 sierpnia 1894 o godz. 9 przed południem w biórze Nro. 15 egzekucyjna sprzedaż połowy z 1/5 części liczebnie nie oznaczonej realności pod l. cons. 128 w Tarnopolu położonej wedle wyk. hip. l. 275 do masy rozbiorowej Mojżesza Dawida Liebergalla należącej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 25 zł.

Wadyum 2 zł. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć mozna w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 16 czerwca 1894 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. Dra. Csillika, p. adw. Dra. Pohoreckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 23 czerwca 1894.

L. 4787 (4363 1—3)

W dniach 2 i 23 sierpnia 1894 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności 3 rat 23 zł. 73 ct., 23 zł 68 ct, 23 zł. 62 ct. i 296 zł. 58 ct. z pn. przez sąd tutejszy licytacya ciał hipotecznych wyk. hip. l. 216 i 217 księgi kat. gminy Bóbrka objętego Mojżesza i Ryfki Glanców własnych na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 1000 zł.

Poręczne 10% kurator wierzycieli c. k. Notaryusz Waydowski-

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 30 maja 1894.

Konkursa.

L 1013 (4314 3—3)

Celem obsadzenia 6 posad egzaminowanych akuszerek okręgowych w Kosowskim powiecie rozpisuje się konkurs na 5 posad mianowicie w roku bieżącym:

1. W okręgu Jaworów,
2. w Prokurawie,
3. w Uścierykach,
4. Jasienowie górnym,
5. w Hryniawie,

zaś na następny t. j. na rok 1895.

1. w okręgu Kobaki.

Do każdej z wymienionych posad jest przywiązana roczna płaca w kwocie 150 zł. wa. prócz opłat jakie akuszerce z mocy instrukcyi służbowej się należą.

Udokumentowane podania mają być wnoszone po dzień 1 sierpnia 1894 na ręce Wydziału powiatowego w Kosowie.

Z Wydziału powiatowego.

Kosów, dnia 9 czerwca 1894.

L. 363 (4379 1—3)

Dyrekcya ck. szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem ogłasza niniejszem konkurs celem obsadzenia posady kontraktowej werkmistrza dla stolarstwa meblowego z roczną remuneracyą w kwocie 600 zł. w. a.

Ubiegający się winni wnieść podania należycie udokumentowane, z dowodami uzdolnienia, najpóźniej do końca lipca b. r. na ręce Dyrekcyi szkoły.

W Zakopanem, dnia 1 lipca 1894,

Dyrekcya szkoły.

L. 169 (4356)

Wydział powiatowy w Sniatynie rozpisuje niniejszem konkrrs na trzynaście posad akuszerek gminnych względnie okręgowych z siedzibami w Sniatynie śródmieściu, w Sniatynie na przedmieściu Bałki, w Zabłotowie, Demyczu, Załuczu, Dżurowie, Rożnowie, Ilińcach, Wołczkowcach, Bełełui, Stecowie, i w Budyłowie. Obsadzenie posad nastąpi z dniem 1 października br.

Do każdej z powyższych posad przywiązana jest stała roczna płaca w kwocie sto zł. aw. zobowiązkiem niesienia bezpłatnie pomocy ubogim rodzącym i z prawem pobierania od zamożniejszych wynagrodzenia od każdego porodu.

Kompetentki winne przedłożyć: 1) metrykę urodzenia, 2) dyplom akuszerki egzaminowanej, 3) świadectwo moralności i 4) świadectwo wykonywania akuszeryi, wystawione przez Zwierzchność gminną i potwierdzone przez lekarza powiatowego.

Podania należycie udokumentowane z wymienieniem miejscowości, w której kandydatka o posadę kompetuje, należy wnieść do Wydziału powiatowego najdalej do dnia 15 września br.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Sniatyn, d. 15 czerwca 1894.

(4381)

Na posadę pisarza gminnego okręgowego z płacą 500 zł. i ryczałtem na koszta podróży 100 zł. z terminem wnoszenia podań własnoręcznie pisanych do 18 lipca 1894.

Od kandydatów wymaga się złożenia kaucyi co najmniej 200 zł. w efektach z obowiązkiem uzupełnienia jej z płacy do 300 zł.

Warunki: Wiek 30—45 lat, wykazanie świadectwami uzdolnienia do piastowania tej posady i przedłożenie świadectwa stanu zdrowia i świadectwa moralności stwierdzonego przez c. k. Starostwo.

Z Wydziału Rady powiatowej.

W Sokalu, dnia 3 lipca 1894.

L. 1484 (4339 2—3)

Przy podpisanym c. k. zarządzie salinarnym jest do obsadzenia posada dozorcy szybu w II klasie 3 stopniu płacy t. j. z płacą roczną 450 zł., dodatkiem aktywalnym 25% względnie posada sztajgra w III klasie 3 stopniu płacy t. j. z płacą roczną 350 i 25% dodatku aktywalnego, oraz z obydwoma systemizowany deputat soli i 48 q roczuie węgla kopalnego za połowę ceny zakładowej.

Ubiegający się o posadę dozorcy szybu mają wnieść najdalej do 31 lipca 1894 podania z udowodnieniem dokładnej znajomości tutejszej kopalni i manipulacyi kopalnianej jakoteż dokładnej znajomości języka polskiego i zupełnego zdrowia przy załączeniu świadectwa ukończonej szkoły górniczej w przepisanej drodze do podpisanego c. k. zarządu salinarnego, zaś o posadę sztajgra mają wnieść podania w drodze swego przełożonego zarządu należycie udokumentowane i zaopatrzone w świadectwo z ukończonej szkoły górniczej również najdalej do 31 lipca 1894 do podpisanego zarządu salinarnego.

Do posady dozorcy szybu mają pierwszeństwo kompetenci wojskowi posiadający wymienione warunki uzdolnienia.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 30 czerwca 1894.

Wyroki prasowe.

L. 13132 (4380)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 178 czasopisma „Kuryer Lwowski“ z dnia 29 czerwca 1894 pod napisem: „syn cesarski roznosicielem węgla“ zawiera znamiona zbrodni z § 63 i 64 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 2 lipca 1894

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3014 (3567 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu, Jana Bałukę, że przeciw niemu i innym współwłaścicielom realności l. wyk. hip. 162, 163 i 165 w Szczepańcowy, Helena Longawa wniosła pozwy de praes. 28 marca 1894 l. 3014, tudzież de praes. 28 marca 1894 l. 3015 i de praes 28 marca 1894 l. 3016 o zniesienie współwłasności i że kuratorem dla niego ustanowiony został Jakób Szczur z Szczepańcowy któremu winien udzielić ze swej strony dowodów lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawić.

Krosno, dnia 31 marca 1894.

L. 2032 (4277 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie oznajmia nieobecnemu Ozyaszowi Herszowi Tuszerowi, że przeciw niemu przez Dyrekcyę Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie pozew o zapłacenie kwoty 42 zł. 31 ct. aw. z pn. wniesionym został.

Ponieważ miejsce pobytu Ozyasza Hersza Tuszera nie jest wiadomem przeto ustanawia się dla niego kuratorem ad actum p. Piotra Bugla kandydata notaryalnego w Radziechowie i powyższy pozew wyznaczając termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 14 sierpnia 1894 o godzinie 9 przed południem mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Ozyasza Hersza Tuszera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej następstwa szkodliwe ze zaniedbania wyniknąć mogące będzie musiał sam sobie przypisać

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, dnia 12 czerwca 1894.

L. 809 (4340 2—3)

Na trzecią zwyczajną z dniem 20 sierpnia 1894 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencyę sądu przysięgłych w Sanoku mianowani zostali c. k. prezydent sądu obwodowego Dr. Michał Stefko przewodniczącym a c. k. radcy sądu krajowego Jan Staruszkiewicz, Roman Jamiński i Leon Bośniacki jego zastępcami.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Sanok, dnia 1 lipca 1893

L. 28471 (4301 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Henryka Edmunda hr. Potockiego z miejsca pobytu niewiadomego, że wskutek wniesionej dnia 5 marca 1894 do l. 23364 prośby fabryki wytworów chemicznych i nawozowych spółki komandytowej Juliana Wanga wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 775 zł. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu p. Henryka Edmunda hr. Potockiego nie jest wiadomem, został dla niego adw. Dr. Franciszek Soroń kuratorem, a tegoż zastępcą adw. Dr. Erazm Romanowski mianowanym.

Wzywa się zatem p. Henryka Edmunda hr. Potockiego, by do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 16 czerwca 1894.

L. 8058 (4353 2—3)

C. k. Sąd powiatowy del. S. I we Lwowie oznajmia niewiadomemu właścicielowi znalezionych papierów wartościowych 4% obligacyi hipotecznych Banku węgierskiego S. 1218 Nro 062 na 100 zł., 5% obligacyi Banku krajowego gal. Nro 0070 S. 13 na 500 zł., że przeciw niemu wniósł Józef Grobl do l. 8058|94 pozew pto 75 zł. 91 ct.

Gdy pozwany nie jest wiadomy, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum Dr. Zygmunta Lisiewicza a tegoż zastępcą adw. Dr. Leszka Majewskiego i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 18 lipca 1894 o godzinie 4 po południu Sal. II mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem niewiadomego pozwanego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 26 marca 1894.

L. 32405 (4302 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Józefa Leibę Posamenta, że wskutek prośby Dawida Lubingera de praes. 22 czerwca 1894 l. 32405 nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. w. a. z dnia dzisiejszego l. 32405 przeciw niemu wydany został.

Gdy miejsce pobytu Józefa Leiby Posamenta nie jest wiadomem, został dla niego adw. Dr. Raabe kuratorem a tegoż zastępcą adw. Dr. Lilien ustanowionym.

Wzywa się zatem Józefa Leibę Posamenta, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innnego sobie zastępcę obrał i tegoż sądowi wymienił, gayż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 23 czerwca 1894.

L. 1826 (4096 2-3)

Z powodu wytoczonego sporu Rosy Süsapel przeciw Janowi i Maryannie Sikorom o zapłacenie 55 zł. w. a. zawiadamiamy Maryannę Sikorowę, która w toku sporu niewiadomo dokąd się wydaliła, że jej adwokata Dr. Malca z substytucyą adwokata Dra Alsa kuratora ustanowiono i ją wzywamy, aby kuratorowi dowodu obrony podała, albo sądowi tutejszemu miejsce pobytu wskazała.

Rzeszów, 10 marca 1893.

L. 9623 (4249 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Izaaka i Jakóba Frajerów, matkę Ryfkę l Düntuch 2 Grossmann, Józefa także Altera Summera, Leizora i Berla Haasów, że przeciw nim wniósł Lazar Mechel 2 imion Lion pozew de praes. 29 maja 1894 l. 9623 o uznanie prawa własności do 1|16 części realności w Jarosławiu l. k. 86 m. lwh. 1068 z pn. na który termin do rozprawy ustnej na dzień 6 sierpnia 1894 godzina 9 rano został wyznaczony.

Dla wyż wymienionych ustanawia się kuratorem adw. Dr. Ruerkę z Jarosławia a pozwanych wzywa się, aby ustanowionemu kuratorowi zawczasu innego przedstawili pełnomocnika, inaczej bowiem skutki zaniedbania sami sobie będą musieli przypisać.

Jarosław, dnia 29 maja 1894.

L. 32404 (4303 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Józefa Leibę Posamenta, że wskutek prośby Dawida Lubingera de praes. 22 czerwca 1894 l. 32404 nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. w. a. z dnia dzisiejszego l. 32404 przeciw niemu wydany został.

Gdy miejsce pobytu Józefa Leiby Posamenta nie jest wiadomem, został dla niego adw. Dr. Raabe kuratorem a tegoż zastępcą adw. Dr. Lilien ustanowiony.

Wzywa się zatem Józefa Leibę Posamenta, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego sobie zastępcę obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 23 czerwca 1894

L 6398 (4293 3—3)

Brzozowski ck. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Walentego Kuligę i Jana Telesza, że powiatowe Towarzystwozaliczkowe w Brzozowie wniosło przeciw nim pod dniem 7 maja 1894 l. 6298 pozew o zapłacenie kwoty 160 zł. na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 21 lipca 1894 o godz. 9 rano w tut. sądzie wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla nich kuratorowi Emilowi Witkiewiczowi z Brzozowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Walentego Kuligę i Jana Telesza, ażeby uttanowionemu kuratorowi udzielili z swej strony dowodów albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawili, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sami sobie przypiszą.

Brzozów, dnia 25 maja 1894.

L. 5996 (4256 3—3)

Nieobecnych, z życia i miejsca pobytu niewiadomych Pawła Rudkiewicza syna Mateusza i Antoninę z Rudkiewiczów Langer uwiadamia się, że przeciw nim tudzież przeciw Janowi Rudkiewiczowi i innym wniosła Joanna z Lewandowskich Rudkiewiczowa dnia 6 czerwca 1894 l. 5996 pozew o zniesienie wspólnictwa, do realności wyk. hip. l. 836 i 837 księgi gruntowej Rawa ruska objętych; wskutek czego do rozprawy ustnej termin na dzień 16 sierpnia 1894 o godz. 10 rano w tut. sądzie wyznaczony został.

Wzywa się zatem tychże nieobecny h aby na tym terminie, albo osobiście się w tut. sądzie zgłosili i obronę swoją wnieśli, lub kuratorowi dla nich równocześnie w osobie p. dr. Segala adwokata w Rawie ustanowionemu wszelkie środki do obrony służące dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa, 10 czerwca 1894.

L. 15109 (4312 3—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Teofil Waydowski c. k. notaryusz w Bóbrce wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 23 marca 1894 l. 2329 przeniesienia Go na urząd c. k. notaryusza w Tarnopolu z dniem 30 czerwca 1894 z urzędowania w Bóbrce ustępuje a dnia 3 lipca 1894 urzędowanie w Tarnopolu obejmuje.

Lwów, dnia 28 czerwca 1894.

L 14918 (4311 3—3)

C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Antoni Puszczyński c. k. notaryusz w Niemirowie w skutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 23 marca 1894 l. 2329 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Sanoku z dniem 30 czerwca 1894 z urzędowania w Niemirowie ustępuje a dnia 3 lipca 1894 urzędowanie w Sanoku obejmuje.

Lwów, dnia 26 czerwca 1894.

L. 964 (4326 3—3)

Jego Excellencya Prezydent wyższego sądu krajowego na mocy § 301 postępowania karnego dla trzeciej zwyczajnej kadencyi sądów Przysięgłych w roku 1894 przy tutejszym sądzie obwodowym dnia 28 sierpnia o godzinie 9 rano się rozpoczynającej, zamianował Prezydent tutejszego Trybunału Dra. Dylewskiego Przewodniczącym a Jego zastępcami Radców sądu krajowego Nennela, Przybylskiego, Spławskiego, Litwinowicza, Mikłaszewskiego, Chylińskiego tudzież sekretarzów Rady Szechowicza, Wilkego i Królikowskiego.

Przemyśl, 2 lipca 1894.

L, 5137 (4328 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu i życia Luizę czyli Alojzę z Lechlów 1 śl. Prager 2 Witoszyńską, Emilię z Lechlów Linkową, Karola Lechel, Ferdynanda Gemke, Karolinę Kolbową, Aleksandra Prager (syna) i Alfreda Pietscha, że Mechel Tieger wniósł przeciw nim pod dniem 23 kwietnia 1894 l. 5137 pozew o zniesienie współwłasności realności objętej wyk. hip. 77 ks. gr. miasta Sambora dzielnicy Przemyskiej i że dla zastępowania ich w tym sporze ustanowiono kuratora w osobie adw. Dra. Brylińskiego z substytucyą adwokata Dra. Budzynowskiego z Sambora, do którego kuratora mogą się odnieść z bliższą informacyą w tym sporze lub też mają podać sądowi innego zastępcę.

Sambor, 12 maja 1894.

L. 4612 (4331 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że Danko Kartacki wniósł pozew dl. 4612 o zapłacenie 100 zł. przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Herschowi Mandel

Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 1 sierpnia 1894, dla pozwanego ustanowiono kuratorem ad actum Iwana Łyszczyka w Jaworniku.

Wzywa się pozwanego, aby sobie pełnomocnika w tej sprawie ustanowił, gdyż inaczej rozprawa z kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Bukowsko, 2 czerwca 1894.

L. 4571 (4266 3—3)

C. k Sąd obwodowy w Nowym Sączu na prośbę Józefa Kołdrasa, wdraża amortyzacyę książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Nowego Sącza Nro. 8894 na kwotę 204 zł. 10 ct. opiewającej, na imię Józefa Kołdrasa wystawionej, która posiadaczowi takowej Józefowi Kołdrasowi w dniu 17 kwietnia 1894 przy pożarze miasta Nowego Sącza zaginąć miała, i wzywa obecnego posiadacza takowej, ażeby w terminie sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu wykazał przed sądem swe prawa do posiadania rzeczonej książeczki wkładkowej, ileże po upływie terminu edyktem zakreślonego książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie.

Nowy Sącz, dnia 2 czerwca 1894.

L. 8798 (4332 2—3)

Die Firma Lipschütz et. Peiser in Bresslau wird verständigt, dass gegen sie die Handelsfirma A. Schwarz junior et J. Dickmann in Czortków eine Klage de praes. 21 Mai 1894 Zl. 8798 wegen Zahlung von 140 fl 40 kr. eingereicht hat Für die belangte Firma wurde Adw. Dr. Anton Czaczkowski in Czortków zum Kurator bestellt.

Der Termin zur Verhandlung wird auf den 14 August 1894 um 9 Uhr vormittag angeordnet und die belangte Firma aufgefordert dem bestellten Curator die Behelfe mitzutheilen oder einen Anderen Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen.

K. k. Bezirksgericht

Czortków, den 22 Mai 1894.

L 14458 (4317 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu sukcesorów Wincentego Żelechowskiego a względnie ich niewiadomych spadkobierców i następców, iż Wiktorya z Jachimskich 1 v. Sieczkowska, 2 v. Armatowiczowa wniosła w tutejszym sądzie podanie de praes 28 kwietnia 1894 l. 14458 o zarządzenie postępowania w celu umorzenia i wykreślenia ze stanu biernego realności pod lk. 207 dz. I w Krakowie położonej, lwh. 199 objętej, wpisu prawa zastawu dla sumy 215 złp. 13 gr. na karcie C. poz. 1 na ich rzecz 17 lipca 1828 uskutecznionego i że wydana wskutek tego podania tusąd. uchwała z dnia 11 maja 1894 l. 14458 doręczoną została ustanowionemu dla tychże sukcesorów kuratorowi adw. dr. Kopffowi z substytucyą adw. dr. Tomika w Krakowie.

Wzywamy przeto tychże sukcesorów Wincentego Żelechowskiego, a względnie ich spadkobierców i następców, aby najdalej do jednego roku, tj. do końca lipca 1895 prawa swoje do powyższej sumy zgłosili i wykazali, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie właścicielki realności Wiktoryi z Jachimskich 1 v. Sieczkowskiej, 2 v. Armatowiczowej tutejszy sąd na umorzenie i wykreślenie pomienionego powyżej wpisu zezwoli.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, dnia 11 maja 1894.

L. 4115 (4050 2—3)

Zawiadamiając niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Kieliana, iż w sprawie egzekucyjnej Rachli Chajm przeciw niemu pto 22 zł. aw. z pn. kurator w osobie Wojciecha Grzanki z Jam dla niego ustanowiony został.

Wzywa się go, by celem obrony swych praw z tymże zastępcą się porozumiał lub też innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi przedstawił, inaczej bowiem szkodli we z tego zaniedbania wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 25 maja 1894.

L· 1986 (4064 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Kołomyi w sprawie egzekucyjnej c. k. głównego Urzędu podatkowego w Kołomyi imieniem skarbu Państwa przeciw Piotrowi Budzianowskiemu o zapłatę zaległego podat ku 22 zł. 69 ct. wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Budzianowskiego, by ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Rittigsteinowi potrzebne informacye udzielił, lub w miejsce tegoż innego zastępcę sądowi, podał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Kołomyja, dnia 10 lutego 1894.

L. 23601 (4088 2—3)

Dnia 6 maja 1894 l. 23601 wniosła Marya Szczudłowska przeciw nieznanemu z miejsca pobytu i życia Adamowi Reymańczukowi ewentualnie przeciw jego z miejsca pobytu i życia nieznanym spadkobiercom pozew o uznanie pretensyi w kwocie 140 zł. m. k. w stanie biernym realności l. k. 477¼ we Lwowie wedle wyk. hip. 424 I C. poz. 2 dla Adama Reymańczuka hipotekowanej, za zgasłą i o wykreślenie takowej.

Dekretując ten pozew do pisemnego postępowania ustanawia się dla ochrony pozwanej kuratora w osobie adw. dr. Adolfa Weissa, a tegoż zastępcą adw. dra Ziona, doręcza się rzeczony pozew kuratorowi w celu wniesienia obrony w przeciągu dni 90, a zarazem wzywa się pozwaną stronę niniejszem, ażeby w tym 90-dniowym terminie bądź kuratorowi dowodowych środków obrony dostarczyła, bądź innego swego zastępcę tut. sądowi wymieniła, gdyż możliwe szkodliwe z zaniedbania tego skutki sama sobie przypisać będzie winna.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 12 maja 1894.

L. 8631 (4019 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem nieznanych z życia i miejsca pobytu Piotra Knihinickiego, Mikołaja Knihinickiego, Anastazyę Jaroszewską, Annę Zubra, Maryannę Krajewską, Katarzynę Hołyńską, Teklę Hoszowską Józefa Swiatopełka Zawadzkiego, Łukasza Krajewskiego, Jana Krajewskiego, Wincentego Krajewskiego, Katarzynę Krajewską, Marcina Knihinickiego, i Teofila Knihinickiego, że Antoni Iwanicki wytoczył przeciw nim i innym pozew de praes. 29 kwietnia 1894 l. 8631 o uznanie prawa własności 25 parcel z wyk. hip. l. 441 dóbr Cucyłów i wynagrodzenia za prawo propinacyi w części dóbr niegdyś ś p. Stanisława Knihinickiego i że pozew ten wraz z załącznikami przeznaczony dla nich wręczyliśmy ustanowionemu kuratorowi ad actum adw. dr. Hauslichowi celem wniesienia pisemnej obrony w terminie 90 dniowym.

Wzywamy zatem powyższych z życia i miejsca pobytu niewiadomych, by temuż kuratorowi udzielili w czasie należytym informacyi do wniesienia obrony lub też innego sobie obrali doradcę prawnego i takowego tut. sądowi wymienili, w przeciwnym bowiem razie skutki swego zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 26 maja 1894.

L. 5382 (4263 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku ogłasza, że do tegoż sądu dnia 25 maja 1893 do l. 2113 wniósł Hersch Rebenstock pozew przeciw Markusowi Rotbach, nieletnim Benjaminowi Rothbach, Mizi Rothbach Jakóbowi Herschowi 2 im. Rothbach, Beili Rothbach w zastępstwie matki i opiekunki Frimet Rothbach II. ślubu Bezen, tudzież przeciw Frimet Rothbach drugiego ślubu Bezen i innym o uznanie prawa własności i oddanie w posiadanie pr gr. lk. 140/3, 2018, 2037, 2074 i 2161 objętych wyk. hip. l. 601 księgi gruntowej gminy katastralnej Złotniki i adnotacyę sporu z pn. na który to pozew wyznaczono do rozprawy sumarycznej nowy termin na dzień 10 lipca 1894 o godzinie 9 przed południem.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Markusa Rothbacha nie jest wiadome został dla niego adwokat dr. Kazimierz Pawlikowski z Podhajec kuratorem mianowany.

Wzywa się zatem Markusa Rothbacha, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Wiśniowczyk, d. 20 lutego 1894.

L. 1653 (4262 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku ogłasza, że do tego sądu dnia 29 czerwca 1893 l. 2719 wniósł Hersch Rebenstock pozew przeciw Markusowi Rothbach, nieletnim Benjaminowi Rothbach, Mizi Rothbach, Jakóbowi Herschowi Rothbach 2 im. Beili Rothbach zastępstwie matki i opiekunki Frimet Rothbach 2 ślubu Besen i innym o uznanie prawa własności i oddanie w posiadanie pr.gr. lk. 329 i 945 objętych wyk. hip. l. 499 księgi grunt. gm. katastr. Burkanów i o adnotacyę sporu zpn. na który to pozew wyznaczono do rozprawy sumarycznej nowy termin na dzień 10 lipca 1894 o 9 godzinie przed południem.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Markusa Rothbacha nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Pawlikowski z Podhajec kuratorem ustanowiony.

Wzywa się zatem Markusa Rothbacha, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szodliwe sam sobie przypisze.

Wiśniowczyk, d. 15 kwietnia 1894.

L. 6400 (4129 1—3)

Brzozowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Wojciecha Płonkę, Fabiana Kroka i Tomasza Nogaja, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe wniosło przeciw nim pod dniem 6 maja 1894 do l. 6400 pozew o zapłacenie kwoty 120 zł., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 14 lipca 1894 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi p. Emilowi Witkiewiczowi z Brzozowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Wojciecha Płonkę, Fabiana Kroka i Tomasza Nogaja, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielili ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawili, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów dnia 22 maja 1894.

L. 27702 (4362 1—3)

C. k. Sąd powiat. miej. deleg. w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Lazara Michaleńskiego, że w dniu 22 czerwca 1894 l. 27702 wniósł przeciw niemu dr. Jan Kołodziejczyk w Krakowie skargę o 33 zł. 90 et., na którą termin do rozprawy na dzień 17 lipca 1894 o godzinie 9 rano wyznaczono i dla niego kuratorem adwokata dr. Dadleza w Krakowie ustanowiono.

Wzywa się tedy Abrahama Lazara Michaleńskiego, by kuratorowi temu potrzebnej informacyi do sporu udzielił lub innego prawnego zastępcę sobie ustanowił i sądowi go wskazał.

Z c. k. Sądu pow. miej. deleg.

Kraków, 23 czerwca 1894.

L. 607 (4357 1—3)

Jego Ekscelencya ck. Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie w myśl § 301 p. k. zamianował na trzecią zwyczajną z dniem 28 sierpnia 1894 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy ck. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącego trybunału sądu przysięgłych, prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c k. radców sądu krajowego Wojciecha Tramplera, dr. Emila Hillbrichta, Edwarda Trusiewicza. Macieja Kaszewkę, Jana Komarnickiego i Jana Jaworskiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 23 czerwca 1894.

L. 4353 (4095 1—3)

C k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wdrażając w myśl art. 73 ust. wekslowej postępowanie amortyzacyjne na żądanie Salamona Dąba, wzywa każdego, ktoby zaginiony Salamonowi Dąbowi weksel z daty Rzeszów 12 marca 1883 na 450 zł. opiewający, w trzy miesiące od daty w Rzeszowie płatny, przez Mojżesza Weitza wystawiony, na Rachelę Weitz żyrowany, a przez Izaaka Rosenbauma, Feigę Rosenbaum, Chunę Rosenbaum akceptowany, posiadał, aby się w terminie 45-dniowym od chwili ogłoszenia po raz trzeci niniejszego edyktu w Dzienniku urzęd. z wekslem tym w ck. sądzie obwodowym w Rzeszowie zgłosił i możliwe z wekslu tego dla niego płynące prawa wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu weksel powyżej opisany na żądanie interesowanego Salamona Dąba za nieważny i niebyły uznany będzie.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Rzeszów, dnia 23 maja 1894.

Doniesienia prywatne.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Biuro wywiadowcze Stanisława Satały, Lwów, Sykstuska 8. — Guwernantki, bony, oficyalistów i sług wszelkiego rodzaju najlepiej renomowane mam zawsze do polecenia. 798

Agronom praktycznie doświadczony z uprawą roli, hodowli i wychowywaniu inwentarza, dla polepszenia losu chciałby objąć większy lub mniejszy zarząd folwarku lub też jako kontrolor. Adres H. W. u K. A. na Gabrylówce, Żółkiewskie. 840

Kwatera na czas wystawy. Salon, pokój i przedpokój na 3 osoby, przy ulicy Dominikańskiej, dziennie 3 zł. Informacyi udzieli administracya Gazety Lwowskiej.

Magazyn sukień damskich
Józefiny Dąbrowskiej
we Lwowie, ul. Hetmańska l. 4, pierwsze piętro.
723

Nowości w papierach listowych
stosowne na podarunki,
Ramy do obrazów,
poleca 695
po umiarkowanych cenach
F. Niżałowski
Lwów,
Zamówienia zamiejscowe odwrotnie.

BIURO (482)
największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych
EQUITABLE
znajduje się we Lwowie przy ul. Wałowej l. 23.

Najpiękniejsza willa 842
na świeżem powietrzu, w dobrem położeniu, w pobliżu Wystawy krajowej, jest zaraz do wynajęcia na czas trwania Wystawy. — Bliższej wiadomości udzieli handel Jana Baczyńskiego przy ul. Akademickiej l, 3.

Dla amatorów fotografii



wszelkie przybory jako to:
papier albuminowy, celuidynowy, ciecze, szkła, chemikalia i t. d.
mają na składzie po najtańszych cenach
Hamel i Feigel
Lwów, ul. Kopernika 21. 578

BENEDYKT KOPERNICKI
optyk i mechanik „pod Kopernikiem“
Lwów, plac św. Ducha (604
(ul. Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwachu),



poleca w wielkim wyborze i po **cenach najtańszych:** okulary, ćwikiery, lornety binokle, dalekowidze, barometry, ciepłomierze. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Wszelkie reparacye uskuteczniają się najrychlej i najtaniej Zamówienia z prowincyi załatwiam odwrotnie

Dla przyjezdnych
na Wystawę krajową!
HOTEL KRAKOWSKI
w śródmieściu przy placu Bernardyńskim położony, przebudowany i odnowiony, poleca względom P. T. Publiczności ze względu na taniość (pokoje gościnne od 80 ct. do zł, 3 ct. 50 na dobę wraz z usługą i pościelą).
Zarząd hotelu.
761

Wszelkie przybory
do szycia, haftu i krawieczczyzny damskiej, jedwabie, włóczki berlińskie, oryentalne, smyrneńskie, kordonki, filozele, flo-floss i filozela do prania, kanwy, juty, jawy, aidy w różnych szerokościach i grubościach
poleca najtaniej 773
Mikołaj Ludwig
Lwów, ul. Halicka 14.
W niedziele i święta magazyn zamknięty.

Dr. Adam Majewski
zwinąwszy swój zakład wodoleczniczy na Kiselce otworzył
Pensyonat
we własnym budynku przy placu św. Zofii naprzeciw wchodu do parku Kilińskiego i wstępu na Wystawę krajową.
Własne łazienki dla procedur hydropatycznych. 838

Za zł. 5.20
przesyła za zaliczką pocztową do wszystkich miejscowości Austro-Węgier ocloną i opłaconą **czterolitrową beczułkę** znakomitego
silnego Koniaku
R. Maiti, Capodistria.
833

Wiedeńskie losy po 1 kor. Ciągnienie już w środę,
5 głównych wygranych po 10.000 koron
Losy polecają:
M. Jonasz, Kitz i Stoff, Schellenberg i Kreiser.
841



Bezpośredni import
chińsko-rossyjskiej herbaty i kawy w najlepszych jakościach.

Herbata
ciemno naciągająca z miłą wonią.

1/2 kl. Congo .	. zł.	1.60
„ Souchong .	„	2.—
„ Familijnej . .	„	3.—
„ Melange de Moskau	„	4.—
„ Melange de Londre	„	4.—
„ Wysiewek herbacian.		1.30
„ Wysiewek własnych	„	1.60

Przy odbiorze trzech funtów opłacam do każdej pocztowej stacyi.

Kawy
prowadzę w gatunkach szlachetnych, czyste, aromatyczne, opłacone do każdej pocztowej stacyi, woreczek $4^3/_4$ klgr.

Caracas wyśmienita .	zł.	9.—
Cuba gruboziarnista .	„	9.50
Ceylon . . .	„	10.—
Ceylon gruboziarnista .	„	10.40
Ceylon najprzedniejsza .	„	10.70
Mocca arabska . .	„	10.70
Jawa złota gruboziarn	„	10.70

572

poleca handel
Karola Ballabana we Lwowie.
Łaskawe zlecenia z prowincyi uskutecznia się natychmiast.

Rossyjską herbatę karawanową
w oryginalnem opakowaniu
Sergiusza Wasilewicza Perłowa w Moskwie,
opakowaną pod nadzorem ces. ross. władzy cłowej
po cenach moskiewskich począwszy od zł. 1.80 aż do zł. 10.40 za funt rossyjski poleca
B. SZABŁOWSKI
we Lwowie, ulica Trybunalska l. 1.
Cenniki gratis i franko. Opakowanie bezpłatne. Zamówienia od 3 funtów wysyłamy franko.
174

Żegiestów w Galicyi nad Popradem,
stacya pocztowa — telegraf w miejscu.
Najsilniejsza szczawa żelazista, skuteczna w chorobach kobiecych i anemii.
Lekarz zdrojowy dr. Wł. Hojnacki.
Pora kąpielowa trwa od 1 czerwca do końca września.
Kąpiele borowinowe, żelaziste, hydropatyczne i popradowe.
Woda żegiestowska znajduje się we wszystkich wielkich składach wód mineralnych. 616

Browar parowy Jana Götza w Okocimie.
poleca swoje znakomite piwa, które z powodu doborowych składników i niezrównanej jakości, pierwszorzędne zajmują stanowisko wśród piw krajowych, jakoteż zagranicznych i na Wystawie krajowej powszechne znajdują uznanie.

Ponieważ doszło do mojej wiadomości, że niektórzy restauratorowie obce pośledniejszego gatunku piwa, jako okocimskie sprzedają, przeto dla ostrzeżenia P. T. Publiczności mam zaszczyt donieść, że **główny skład i zastępstwo mego browaru dla Lwowa i Galicyi wschodniej** znajduje się u pp. **Ozyasz Wixel i Syn we Lwowie,** ul. Bogusławskiego l. 13; zaś **skład piwa butelkowego** u p. **S. Wiesera we Lwowie,** ul. Syxtuska 14; tudzież, że **piwo okocimskie szynkują na szklanki** w następujących restauracyach i pokojach do śniadań:

u p. **Naftuły Töpfera**, ul. Trybunalska l. 12;
„ „ **Józefa Ehrlicha,** kawiarnia Teatralna;
„ „ **Władysława Kozłowskiego,** ul. Grodecka l. 79.
„ „ **H. Klingsberga,** Orpheum, ul. Zimorowicza l. 17;
„ „ **Jana Ludwika,** ul. Krakowska l 7.
„ „ **Karola Niedzwieckiego,** ul. Słowackiego l. 8.
„ „ **Antoniego Rudzińskiego,** Restauracya kolejowa;
„ „ **H. Salzberga,** ul. Kołłątaja, róg ul. Kazimierzowskiej;
„ „ **Maksa Wixla,** ul. Ormiańska l. 5

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego. 837

Jan Götz w Okocimie.

K. k. priv. allgemeine österreichische Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am 30 Juni 1894 stattgehabten dreiundzwanzigsten Ziehung der 4 Prc. 50 jährigen Bankvaluta Pfandbriefe der k. k. priv. allgemeinen österreichischen Boden-Credit Anstalt wurden nachfolgende Stücke gezogen:
á fl. 100: Nr. 77, 2111, 875', 14001, 16363.
á fl. 500: Nr. 3729.
á fl. 1000: Nr. 311, 1825, 7941, 8985, 10119, 19972, 23'58, 26005, 31400, 324?, 34542, 35135, 36099, 37468.
á fl. 10000: Nr. 245, 282, 604.

Die Rückzahlung der gezogenen Pfandbriefe erfolgt vom 1 October 1894 an bei der Hauptcassa in Wien.

Die Verzinsung dieser Pfandbriefe hört mit 1 October 1894 auf; die Coupons der gezogenen Pfandbriefe werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Pfandbriefe vom Capital in Abzug gebracht.

Nachverzeichnete, bei den früheren Verlosungen gezogenen 4 Prc, 50 jährige Bankvaluta-Pfandbriefe sind bis heute zur Einlösung nicht präsentirt worden, und zwar:
á fl. 100: Nr. 528, 1232, 1864, 1886, 3194, 3338, 3496, 3544, 3587, 3616, 3761, 3907, 3998, 4002, 4294, 4426, 4613, 6282, 9872, 11788, 13965, 17258, 17735.
á fl. 500: Nr. 494, 867.
á fl. 1000: Nr. 1046, 1453, 2773, 3460, 3704, 4963, 6284, 6732, 7446, 7524, 77?, 13923, 22946, 37572.

Powszechna Wystawa krajowa.
Bloki i karty wstępu pojedyncze
po cenie blokowej,
Katalogi, Przewodniki,
Losy po 1 zł.
Wszystkie pisma europejskie,
Biuro dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna
ulica Karola Ludwika l. 9,
Kiosk na Wystawie obok bramy głównej.
734

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.